

7
1971

PORADNIK
bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----------|
| 22 lipca | 205 |
| Biblioteka Narodowa. Wywiad z dyrektorem naczelnym dr Witoldem Stan- kiewiczem (rozmawiała L. Szczegodzińska) | 206 |
| BARBARA PETROZOLIN-SKOWROŃSKA. Oblicze ruchu i rola przywódcy. Rozmowa z profesorem Feliksem Tychem | 210 |
| JÓZEFA REBEŚ. Pomoc biblioteki w zajęciach fakultatywnych | 214 |
| BARBARA ANTONIEWICZ. Z naszego warsztatu pracy | 217 |
| LUCYNA SZCZEGODZIŃSKA. Turniej krasomówczy | 221 |
| IZABELLA STACHELSKA. Nowe książki dla dzieci i młodzieży. Przegląd miesięczny | 226 |
| JANINA OKUNIEWICZ. Nagrody dla działaczy kultury | 233 |
| JÓZEF SZOCKI. Rola różnych źródeł informacji o książce w doborze lektury | 235 |
| ZOFIA SPAŁA. Aktyw biblioteczny w Oddziale Dziecięcym w Ostrowie Wielkopolskim | okł. III |

SPROSTOWANIE

W numerze 3 „Poradnika Bibliotekarza” na stronie 170, na schemacie studiów bibliotekoznawczych podano omyłkowo: Międzynarodowe Studium Kulturalno-Oświatowe — powinno być: Międzywydziałowe Studium Kulturalno-Oświatowe.

Indeks: 37342

Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA ŁUKASZEWSKA
Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
Konto PKO: Warszawa I 1-9-120066. Prenumerata roczna: 48 złotych
Cena 4 zł. Podpisano do druku i druk ukończono w lipcu 1971 r. Zam. 534. U-103
Nakład 9500 egz., ark. druk. 2, wyd. 2,6. Papier druk. sat. V kl. 70 g.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

7
261

ROK XXIII

LIPIEC

1971

22 LIPCA

27 lat temu 22 lipca 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłosił *Manifest*, który zawierał program polityczno-społeczny obozu polskiej demokracji.

Manifest Lipcowy, stawiając na pierwszym miejscu sprawę doprowadzenia do końca zwycięskiej wojny z hitlerowskim okupantem, całkowitego wyzwolenia i zjednoczenia ziem polskich po Odrę i Nysę w oparciu o sojusz i współpracę ze Związkiem Radzieckim, zapowiadał dokonanie w odrodzonej Polsce podstawowych reform społecznych. Wytyczając drogi odbudowy i rozwoju Kraju na nowych zasadach ustrojowych, torował drogę do przeobrażeń rewolucyjnych i budowy socjalizmu w Polsce Ludowej. Mówiąc o konieczności podniesienia z gruzów życia gospodarczego, zapowiadał: „porządek w Polsce i sprawiedliwość, chleba dla wszystkich dostatek..., odbudowę szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania dla wszystkich“, ponieważ „...kraj wyniszczony i wygłodzony czeka na wielki wysiłek twórczy całego narodu...“.

Manifest był programem, który jednoczył wszystkie patriotyczne i postępowe siły narodu w odbudowie państwa. Obecna Polska Ludowa — to dzieło robotników, chłopów i inteligencji, którzy dźwignęli z gliszczy swoją Ojczyznę i budują swój kraj, swoje miasta i wsie. Dalsza realizacja ambitnych planów socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej potrzebuje stale coraz większej armii wysoko wykwalifikowanych robotników, inżynierów i naukowców, potrzebuje stale rozwijającej się, uwspółcześnionej oświaty i kultury.

Upowszechnienie nauki, oświaty i kultury w oparciu o patriotyczne i postępowe tradycje we wszystkich jej różnorodnych przejawach i dziedzinach — oto zadania, które wkłada na barki naukowców i działaczy kulturalno-oświatowych współczesny okres historyczny zapoczątkowany *Manifestem Lipcowym*.

Toteż obecnie — w oparciu o doświadczenie przeszłości i na podstawie nowych, znacznie szerszych możliwości, gdy liczy się twórcza inicjatywa oparta o wiedzę — bardziej niż kiedykolwiek szczególną rolę mają do odegrania również biblioteki i ich pracownicy.



Wywiad z Dyrektorem Naczelnym

dr Witoldem Stankiewiczem

Panie Dyrektorze. Budowa odpowiedniego pomieszczenia dla Biblioteki Narodowej od wielu lat jest przedmiotem troski nie tylko kolejnych jej kierowników, ale i wszystkich ludzi, którzy zdają sobie sprawę z tego, czym dla rozwoju oświaty i kultury w Polsce jest, może i powinna być ta placówka. Dlatego redakcja „Poradnika Bibliotekarza“ zwraca się do Pana z serdeczną prośbą o poinformowanie naszych czytelników, jak przedstawia się obecnie realizacja projektu budowy gmachu Biblioteki Narodowej — tej wyjątkowej placówki kulturalnej.

— Cała społeczność bibliotekarska z wielką radością i wdzięcznością przyjęła decyzję władz partyjnych i państwowych o budowie gmachu Biblioteki Narodowej. Podjęciem tej decyzji władze dały wyraz zrozumienia wagi i roli tej placówki symbolu — obok Zamku Królewskiego — państwowości Polski.

Biblioteka Narodowa powstała w 1928 r. Ale rozwinęła się i wyrosła do roli skarbnicy narodowej i wielkiego centrum informacji naukowej dopiero w Polsce Ludowej.

Ustawa o bibliotekach z 9 IV 1968 r., tworząc ogólną krajową sieć biblioteczną, Bibliotece Narodowej wyznaczyła rolę centralnej Biblioteki Państwa. Spowodowało to konieczność nowelizacji statutu Biblioteki z 1954 r. Nowy statut został jej nadany zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z 15 IV 1969 r. Statut ten, nie umniejszając tradycyjnych zadań Biblioteki Narodowej, wyraźnie eksponuje i sankcjonuje prawnie nowe funkcje tej instytucji wynikające z aktualnych i przyszłych potrzeb nauki i kultury oraz sytuacji polskiego bibliotekarstwa. Prace w tym zakresie Biblioteka Narodowa prowadziła już od wielu lat, ale stworzone w ostatnich latach podstawy prawne tej działalności wyznaczają jej znacznie wyższą rangę i umożliwiają jej rozszerzenie.

W dalszym ciągu jednym z istotnych zadań Biblioteki Narodowej jest gromadzenie i przechowywanie całego piśmiennictwa polskiego i Polski dotychczasowego. Na tym się jednak nie kończą a dopiero zaczynają zadania Biblioteki. Jest ona instytucją żywą i jako taka zgromadzona w niej wiedza ma służyć obecnym i przyszłym pokoleniom. Dopiero wykorzystanie przebogatych zbiorów, szybka i sprawna informacja, nie tylko o własnych zasobach ale także o materiałach znajdujących się w innych bibliotekach polskich oraz koordynacyjna i usługowa działalność na rzecz

innych księżnic decyduje o wypełnieniu przez Bibliotekę Narodową roli, jaką ma do spełnienia.

Dlatego, oprócz zadań archiwalnych bardzo ważne staje się opracowywanie i publikowanie bibliografii narodowej, rozwijanie bibliotekoznawstwa, nauki o książce i dziedzin pokrewnych oraz doskonalenie i koordynowanie działalności bibliotek wchodzących do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Bardziej szczegółowe określenie tych ogólnych, programowych założeń oznacza obowiązek zajęcia się zagadnieniami międzybibliotecznej wymiany wydawnictw, zabezpieczenia i konserwacji zbiorów, koordynacji działalności bibliotecznej i informacyjnej, wypożyczania międzybibliotecznego, sporządzania katalogów centralnych, sprawozdawczości bibliotek, normalizacji i racjonalizacji prac bibliotecznych, w szczególności zaś wprowadzenia urządzeń technicznych do bibliotek.

Bardzo ważnym działem pracy Biblioteki Narodowej jest chyba także działalność informacyjna, z której my, dziennikarze niejednokrotnie korzystamy.

Oczywiście, że jest to dział pracy, który z każdym rokiem nabiera większego znaczenia. Bez niej czytelnicy w wielu wypadkach nie mogliby dotrzeć do potrzebnej literatury, oszczędza czas specjalistów, który musieliby poświęcić na żmudne i kłopotliwe poszukiwania.

Informacja Biblioteki Narodowej dotyczy przede wszystkim własnych zbiorów, ale do nich się nie ogranicza. Udziela się także informacji o zasobach innych bibliotek krajowych oraz istniejącej w ogóle literaturze przedmiotu na temat zagadnień interesujących czytelników.

Jak, na jakich zasadach można korzystać z informacji Biblioteki Narodowej?

Informacji udziela w zasadzie każdy dział, ale najważniejszą rolę w tym zakresie spełnia wyspecjalizowany Zakład Informacji Naukowej. Udziela on informacji bezpośrednich, telefonicznych i pisemnych osobom prywatnym i instytucjom naukowym w kraju i zagranicą.

Ta właśnie działalność Biblioteki ma być w przyszłości znacznie rozszerzona. Zgodnie z najnowszymi tendencjami rozwoju nauki Biblioteka Narodowa pragnie stać się wielkim centrum informacyjnym kraju. Bez sprawnej i szybkiej informacji nie może się obyć żaden specjalista. A przecież w Polsce — jak dotąd — każdy z nich, każda instytucja naukowa wszystkie potrzebne dane musi gromadzić samodzielnie. W ten sposób marnuje się czas, wysiłek ludzki i pieniądze.

Już obecnie staramy się unowocześnić działalność naszej placówki. Dla szybkiego przekazywania informacji naukowej zastosowano TELEX, instalowane są maszyny elektronowe, które w przyszłości wykonywać będą wiele ogromnie pracochłonnych czynności, między innymi np. sporządzanie katalogów centralnych.

Warunkiem jednak dalszego rozwijania działalności Biblioteki Narodowej jest zapewne jak najszybsze posiadanie odpowiedniego pomieszczenia.

Rzeczywiście, jest to warunek *sine qua non*. W sytuacji jaka istnieje obecnie trudno mówić o dalszym rozwoju Biblioteki Narodowej, a co

najważniejsze o właściwym wykorzystaniu posiadanych 2,5 mln zbiorów — książek, czasopism, zbiorów specjalnych, na które składają się rękopisy, starodruki, grafika, kartografia, płyty, nuty, zbiory mikrofilmów (około 70 tys. zwojów).

Wykorzystanie tych różnorodnych i bogatych materiałów jest, niestety, niewystarczające. Przesądza o tym ciasnota lokalowa. Największa w kraju księżnica posiada najmniejszą czytelnię ogólną, a więc tę część Biblioteki najbardziej potrzebną i odwiedzaną. 60 miejsc jakimi dysponuje co najwyżej odstrasza chętnych z korzystania z naszych zbiorów, od ryzykowania wyprawy na Ochotę. Bowiem na miejscu w czytelni trzeba długo czekać w kolejce.

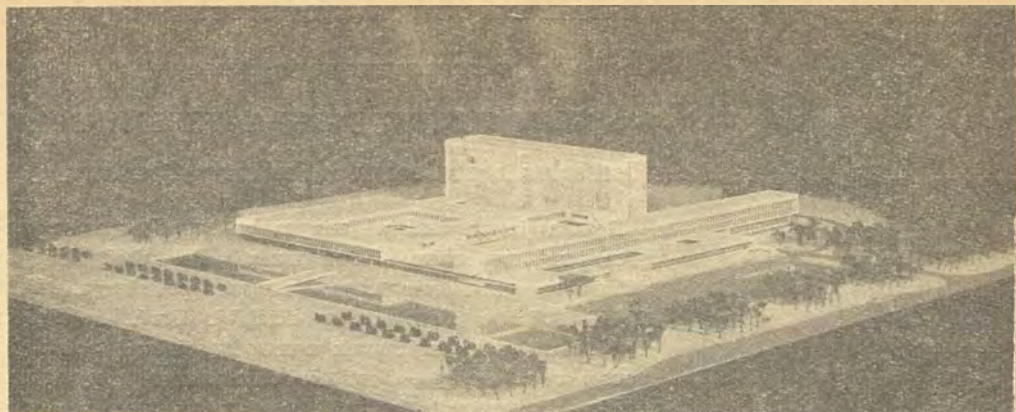
Czy jest nadzieja, że ta sytuacja ulegnie zmianie na lepsze i jak rychło to może nastąpić?

Rok 1970 był dla Biblioteki Narodowej okresem doniosłych wydarzeń, które na pewno zaważą na jej losach w ciągu wielu najbliższych lat. Przede wszystkim po perypetiach wiosny i lata 1970 r., gdy sprawa budowy gmachu została usunięta z ogólnokrajowego planu gospodarczego okresu lat 1971—1975, koniec roku przyniósł zasadniczą zmianę sytuacji. Nieustanne zabiegi, uporczywe dążenie do informowania szerokiej opinii publicznej o roli i znaczeniu Biblioteki Narodowej dla dalszego rozwoju nauki, a przede wszystkim docenianie znaczenia rozwoju nauki i wykorzystania informacji naukowej dla rozwoju ekonomicznego kraju, unowocześniania produkcji przez władze partyjne i rządowe — wszystko to dało od dawna oczekiwany rezultat: budowa nowoczesnego, w pełni odpowiadającego wymaganiom ostatnich lat naszego stulecia gmachu Biblioteki Narodowej znajdzie się w pięcioletnim planie inwestycyjnym i zostanie zrealizowana z funduszy państwowych. Jeżeli nie wystąpią żadne nieprzewidziane przeszkody, to w roku 1975 otrzymamy magazyn na 5 mln tomów, a w następnym planie 5-letnim przystąpimy do budowy czytelni i pomieszczeń dla pracowników.

W latach obecnego planu przeznaczona zostanie na budowę Biblioteki Narodowej suma 114 mln zł. Całość przewidywanego kosztu naszej inwestycji wyniesie 295 mln zł (według poziomu cen z 1965 r.). Siedziba biblioteki o łącznej kubaturze 166,9 tys. m³ i powierzchni użytkowej 43,5 m² zostanie wzniesiona w trzech etapach. Roboty wstępne rozpoczną się jeszcze w roku bieżącym, w przyszłym 1972 r. rozpoczniemy prace budowlano-montażowe nad księżnicą, która wraz z budynkiem gospodarczym i garażami zostaną wykończone w 1975 r. W drugim etapie — do 1977 r. — zostaną zakończone prace nad pomieszczeniem czytelni na 800 osób i katalogami, a w rok później — opracowania i dyrekcji.

Budynki otrzymały korzystną lokalizację wśród zieleni parku „Pole Mokotowskie“, gdzie warunki otoczenia sprzyjać będą w korzystaniu z biblioteki. Wejście dla czytelników będzie znajdować się od strony głównego ciągu parkowego, który zostanie oddzielony od budynku zwierciadłem wody, spełniającym rolę nie tylko efektu plastycznego. Zbiornik ten będzie wykorzystany także do technicznej obsługi obiektu. Komunikację kołową, parkingi i podjazdy zaprojektowano bezkolizyjnie z ruchem pieszym.

Układ przestrzenny zespołu oparto o trzy elementy: część parterową z nadbudowaną drugą kondygnacją w formie dużego prostokąta z dzie-



Makieta projektu nowego budynku Biblioteki Narodowej.

Proj. inż. arch. *K. Fijałkowski*.

dzińcem w środku, część czterokondygnacyjną ustawioną równolegle do Alei Niepodległości oraz zsunięty na skraj układu budynek dziewięcioletni.

Czy jednak nie zachodzi obawa, że — wobec niezwykle szybkiego rozwoju techniki — dokumentacja budynku nie okaże się przestarzała?

— Budynek Biblioteki Narodowej od strony wyposażenia będzie zawierał w sobie wszystkie najnowsze zdobycze techniki zaadaptowane do potrzeb tego typu placówki. Będzie ona nie tylko księżnicą, ale i ogniskiem życia kulturalnego. Tu mieścić się będą — obok magazynów i czytelni — sale wystawowe, sala koncertowa, muzeum książki i różne udogodnienia dla czytelników, mogących na miejscu posłuchać muzyki lub korzystać (bez obowiązku rejestracji) z bogato zaopatrzonej czytelni czasopism.

Wszyscy bibliotekarze, a także czytelnicy, którzy korzystają z Biblioteki Narodowej, z prawdziwą radością przyjmą wiadomość o decyzji budowy pomieszczeń dla niej i z wielkim zainteresowaniem śledzić będą kolejne etapy wznoszenia pięknego gmachu według projektu inż. Stanisława Fijałkowskiego. Obiekt bowiem pomyślany jest jako monument przestrzeni architektoniczno-rzeźbiarskiej i wzbogaci obraz miasta swoją nowoczesną sylwetką.

Właściwe pojmowanie roli Biblioteki Narodowej skłania do traktowania jej istnienia i prawidłowego funkcjonowania nie tylko w sferze racji emocjonalnych, naukowych czy kulturalnych, ale także ekonomicznych. Biblioteka Narodowa nie dostarczy gospodarce narodowej brzęczących złotych. Ale w rozrachunku ekonomicznym państwa stanowi pozycję istotną, mogącą powiększać zyski dzięki wykorzystywaniu jej zbiorów przez fachowców różnych dziedzin, którym w znacznym stopniu może to ułatwić podejmowanie decyzji. Są to wartości trudno wymierne, ale dla dalszego rozwoju ekonomicznego kraju niezmiernie istotne.

Rozmawiała: *Lucyna Szczegodzińska*

OBLICZE RUCHU I ROLA PRZYWÓDCY*Rozmowa z profesorem Feliksem Tychem*

Rozmawiamy dziś z jednym ze współautorów nagrodzonej w roku 1970 przez „Politykę” książki „Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905—1907 na ziemiach polskich”¹. Prof. dr Feliks Tych należy do czołowych znawców historii polskiego ruchu robotniczego. Jest on redaktorem i wydawcą źródeł dotyczących historii tego ruchu, autorem szeregu prac naukowych i popularnonaukowych prezentujących różne jego aspekty, a także założycielem i długoletnim redaktorem pisma „Z pola walki” — poświęconego historii ruchu robotniczego. Feliks Tych urodził się 31.VII.1920 roku w Warszawie. W roku 1948, po ukończeniu Liceum w Łodzi, rozpoczął studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Niemal równocześnie podjął pracę w ówczesnym Wydziale Historii Partii PPR (następnie kolejno: Wydziale Historii Partii PZFR i Zakładzie Historii Partii PZPR).

*

— Moje zainteresowania naukowe jako studenta — mówi profesor Tych — były od początku sprecyzowane: pasjonowały mnie problemy polityczno-społeczne. W bogatym wachlarzu tych problemów ruch robotniczy wysuwa się, moim zdaniem, na czoło — ze względu na swój awangardowy charakter, ze względu na koncepcję przyszłości oraz strategię mającą prowadzić do jej realizacji. Od lat wpływa on i wpływać będzie w decydujący sposób na oblicze świata. Dlatego jako historyk chciałem mieć swój wkład w poznanie historii tego ruchu, przede wszystkim w odtworzenie jego „narodzin” i „młodości”.

— *Właśnie wczesnemu okresowi rozwoju polskiego ruchu robotniczego poświęcona jest praca stanowiąca Pana debiut naukowy. Był to artykuł o Związku Robotników Polskich, opublikowany w roku 1953 w „Kwartalniku Historycznym”.*

— Artykuł ten to obszernie fragmenty mojej pracy magisterskiej napisanej w roku 1951 pod kierunkiem prof. Żanny Kormanowej. Podjęty temat dotyczył organizacji robotniczej działającej jak wiadomo w latach 1889—92. Próbcwałem zrekonstruować jej strukturę, ideologię, zbadać mechanizmy pozyskiwania ludzi, zastanović się nad czynnikami ułatwiającymi adaptację idei socjalistycznych w środowisku robotniczym i inteligentkim. Interesująca była też sprawa więzi i współdziałania tych dwóch środowisk stykających się w organizacji (ZRP powstał z połączenia kół robotniczych i studenckich). Do podjętego w pracy magisterskiej tematu powróciłem zresztą po latach: napisałem właśnie książkę „Związek Robotników Polskich. Anatomia wczesnej organizacji robotniczej” (ok. 25 ark.

¹ Rozmowę z prof. Stanisławem Kalabińskim — drugim współautorem tej książki — zamieścimy w jednym z następnych numerów.

wyd.), którą wydać ma „Książka i Wiedza“. Praca ta oparta jest o nowe, moim zdaniem rewelacyjne, materiały archiwalne, do których niedawno dotarłem.

— *Następnym chronologicznie okresem, którego historię Pan badał, była rewolucja 1905 roku.*

— Po raz pierwszy zająłem się bliżej bogatą problematyką tamtych lat w pracy doktorskiej o SDKPiL w rewolucji 1905 roku (obroniłem tę pracę w Moskwie, gdzie w latach 1951—55 byłem na studiach doktoranckich). Praca ta stanowiła początek moich zainteresowań, tym niezwykle ciekawym okresem, mającym z pewnością charakter przełomowy. Bo lata 1905—1907 to przecież okres, gdy w nie spotykanym dotąd stopniu aktywizują się wszystkie klasy i warstwy społeczeństwa polskiego. Partie polityczne powstają jak grzyby po deszczu; dawne partie kadrowe stają się masowymi; proletariat i chłopci po raz pierwszy występują jako samodzielna siła polityczna. Dochodzi do zasadniczej konfrontacji postaw wszystkich ugrupowań politycznych, a w toku walki wykształca się ich oblicze. Bez przesady można stwierdzić, że obraz struktury społeczno-politycznej społeczeństwa polskiego, który ujawnił się w latach 1905—1907, przetrwał niemal przez czterdzieści lat. Szczególnie istotna dla tamtego okresu była emancypacja mas chłopskich. Chłopci przestali być wówczas bierni politycznie i wkroczyli już na trwałe jako aktywna siła polityczna do nowożytnych dziejów narodu.

— *Włożył Pan wiele wysiłku, by zbadać właśnie udział chłopów w rewolucji 1905—1907.*

— Podjęliśmy ten wysiłek razem z profesorem Stanisławem Kalabińskim. Pierwszą naszą wspólną pracą był trzytomowy zbiór dokumentów zatytułowany „Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907“.

— *I nagrodzony przez „Politykę“ w roku 1962. To był początek wspólnej, owocnej pracy.*

— Jej wynikiem było kilka pozycji poświęconych właśnie okresowi 1905—1907 (jedna wydana po francusku w 1962 roku w Mediolanie). O rewolucji 1905—1907 napisaliśmy także rozdział do wydanej pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk, wielotomowej „Historii Polski“ i wreszcie — książkę o charakterze popularnonaukowym nagrodzoną niedawno przez „Politykę“.

— *Sukces tej książki stanowiącej pierwszą próbę syntezy rewolucji 1905 roku zagwarantowało — jak myślę — umiejętne połączenie walorów pełnowartościowego opracowania naukowego z warstwą eseistyczno-dokumentarną, w której dokonuje się „zbiużeń“ na ludzi, oraz pełne dramatyzmu sytuacje, w których działali.*

— W ten sposób staraliśmy się przybliżyć czytelnikowi tamte czasy, uczynić prezentowaną historię żywą, taką jaką my sami znamy ze źródeł, z którymi stykamy się w naszej codziennej pracy. Bo właśnie źródła stanowią „żywą materię“ historii, rozbudzają wyobraźnię, zmuszają do samodzielnego myślenia.

— *Dlatego poświęcił Pan tak wiele uwagi wydawaniu źródeł...*

— Mam rzeczywiście na swym koncie, obok redakcji materiałów z okresu rewolucji 1905 roku (o których była już mowa), redakcję źródeł dotyczących SDKPiL oraz PPS-Lewicy. O działalności PPS-Lewicy podczas I wojny światowej napisałem także książkę, która stała się podstawą mojej habilitacji (w roku 1959).

— *Specyficznym, najbardziej określającym sylwetkę człowieka źródłem jest korespondencja...*

— Oczywiście, chce Pani nawiązać do wydanego przeze mnie zbioru korespondencji Róży Luksemburg. Opracowanie tej korespondencji, stanowiącej kapitalne źródło do poznania sporego wycinka historii ruchu robotniczego, a także — ze względu na bardzo osobisty, często nawet intymny charakter — świetnie ukazującej osobowość tej wybitnej działaczki, były zajęciem naprawdę pasjonującym, choć przed wydawcą piętrzyły się liczne trudności. Taką podstawową trudnością był brak dat przy poszczególnych listach. Trzeba było je ustalać na podstawie tekstu listu. Czasem np. pomogła wzmianka o artykule, który się akurat ukazał w którymś z pism (wtedy wystarczyło dotrzeć do tego pisma), wielokrotnie jednak ustalenie dat było znacznie bardziej skomplikowane.

— *Trud jednak się opłacił. Edycja spotkała się z wielkim zainteresowaniem nawet za granicą, czego najlepszym dowodem jest fakt, że doczekała się już dwóch tłumaczeń: niemieckiego (wydanie w NRF) i francuskiego.*

— Ten sukces to przede wszystkim sukces samej Róży Luksemburg. Jesteśmy obecnie świadkami ogromnego wzrostu zainteresowania jej myślą na całym świecie, także w zachodnich środowiskach lewicy niekomunistycznej. Nie jest to tylko zainteresowanie „rocznicowe“ (jak wiemy, w tym roku mija setna rocznica jej urodzin), ale wynikające z faktu, że sądy Róży Luksemburg okazały się znacznie przenikliwsze, niż wydawało się wielu z jej współczesnych. Róża Luksemburg widziała lepiej niż inni niebezpieczeństwa, przed którymi stał ruch robotniczy. Myślała o tym, jak im zapobiec, np. jak stworzyć możliwość korygowania przez masy proletariackie błędów, jakie mogą popełniać ich przywódcy, bo przecież żaden ruch w interesie swego własnego rozwoju nie może nikomu wystawić *in blanco* certyfikatu nieomyślności.

— *Kwestia roli przywódcy i jego stosunku do mas, którym przewodzi, wydaje się szczególnie godna uwagi.*

— Właśnie badając historię ruchu robotniczego można uważnie ten kapitalny problem prześledzić już *in statu nascendi*. Upraszczając nieco — można wyodrębnić dwie kategorie przywódców: tych, których ruch wyłania, i tych, którzy się temu ruchowi narzucają (a czasem są to tylko dwa różne etapy w rozwoju kariery politycznej tego samego przywódcy). Ale są to już problemy na pograniczu historii i socjologii. Zresztą właśnie na tym pograniczu skupiają się badania historyków ruchów społecznych.

— *Także nowoczesna biografistyka.*

— Należy ona moim zdaniem do najciekawszych rodzajów historyograficznych, najbliższych człowiekowi, bo właśnie człowiek — jednostka

uwikłana w proces historyczny i współtworząca go — jest tu głównym bohaterem.

— Zadebiutował Pan w tym rodzaju książką o Julianie Marchlewskim (opracowaną wspólnie z Horstem Schumacherem, historykiem z NRD; książka ta także ukazała się w dwóch językach obcych — niemieckim i rosyjskim). Czy zamierza Pan kontynuować ten „biograficzny“ nurt swojego piarstwa?

— Oczywiście. Moją ambicją jest m. in. opracowanie biografii Róży Luksemburg. Powstało już wprawdzie za granicą kilka jej biografii, żadna jednak nie traktuje w sposób wystarczający „wątków polskich“ jej życiorysu. Jest to zaniedbanie, któremu właśnie my, historycy polscy, powinniśmy przeciwstawić własne widzenie tej wybitnej postaci polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Poza opracowaniem obszernych biografii czołowych przedstawicieli ruchu robotniczego uważam, że niezmiernie istotne jest ustalenie życiorysów „szeregowych“ działaczy.

— A więc potrzebny jest po prostu słownik działaczy ruchu robotniczego.. Czy planuje się opracowanie takiego słownika?

— Tak. I prace nad nim są zaawansowane. „Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego“ powstaje przy Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie. Ma być to dzieło kilkutomowe, którego wydania podjęła się „Książka i Wiedza“. Pierwszy tom słownika (od A do F) złożony już został w wydawnictwie. Od kilku lat kieruję naukowo pracami nad tym słownikiem i jestem głęboko przekonany, że będzie on czymś znacznie więcej, niż pomnikiem wystawionym kilku tysiącom działaczy. Wydaje się, że analiza zebranego w toku prac nad słownikiem materiału umożliwi nowe, pogłębione spojrzenie socjologiczno-historyczne na samo oblicze ruchu, na źródła rekrutacji jego uczestników, wreszcie na „fakturę“ ruchu odbitą w dramatycznych często losach jego działaczy.

— „Słownik“ więc ułatwi pełniejsze opracowanie dziejów polskiego ruchu robotniczego. W pierwszej próbie syntezy tego ruchu Pan już uczestniczył jako współautor „Historii polskiego ruchu robotniczego“ wydanej w 1967 roku przez „Książkę i Wiedzę“.

— Praca ta oparta została oczywiście o naszą ówczesną niepełną wiedzę dotyczącą tego przedmiotu i w miarę postępu badań konieczne będzie opracowanie lepszej, pełniejszej syntezy. Obok jednak syntez naukowych typu podręcznikowego, uważam, że przydałaby się synteza dziejów ruchu robotniczego o charakterze popularnonaukowym, taka która by przybliżyła szerokim rzeszom czytelników tę pasjonującą, ale jakże często topioną w gąszczu abstrakcji, ogólników i frazesów, problematykę.

— Sądzę, że uczynić by to mogła książka napisana na wzór „Czwartego powstania...“ Pożyteczne byłoby kontynuowanie tego wzoru popularyzacji, który „sprawdził się“ już wśród czytelników.

— Myślmy właśnie o tym wspólnie z profesorem Kalabińskim, a „Książka i Wiedza“ dopinguje nas, byśmy jak najszybciej sfinalizowali projekt naszej nowej książki.

— Czekamy na nią wszyscy.

BIBLIOGRAFIA

I. Monografie, prace popularnonaukowe.

- „Chłopi polscy w rewolucji 1905”, W-wa 1957, „Wiedza Powszechna”, s. 68 [z S. Kalabińskim].
- „Polska Partia Socjalistyczna — Lewica w latach 1914—1918”, W-wa 1960, „Książka i Wiedza”, s. 240.
- „Julian Marchlewski. Szkic biograficzny”, W-wa 1966, „Książka i Wiedza”, s. 364 [z H. Schumacherem].
- „Czarne powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905—1907 na ziemiach polskich”, W-wa 1969, „Wiedza Powszechna”, s. 443 [z S. Kalabińskim].

II. Redakcja i opracowanie źródeł.

- „Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907” t. I (styczeń—wrzesień 1905), W-wa 1958, PWN, s. 1130; t. II (październik 1905 — styczeń 1906), W-wa 1960, PWN s. 1001; t. III (luty 1906 — czerwiec 1907) i IV (indeksy), W-wa 1961, PWN s. 852 i 186 [z S. Kalabińskim].
- „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Materiały i dokumenty” t. I cz. 1 (1893—1899), W-wa 1957, KiW, s. 515; t. I cz. 2. (1899—1902), W-wa 1962, KiW s. 366; t. II (1902—1903) W-wa 1962, KiW, s. 646.
- „Polska Partia Socjalistyczna — Lewica”, t. I (1906—1910), W-wa 1961, KiW, s. 639; t. II (1911—1914), W-wa 1962, KiW, s. 514.
- „Róża Luksemburg — Listy do Leona Jogichesa-Tyszki” t. I (1893—1899), W-wa 1968, KiW, s. XLVII, 634, t. II (1900—1905) W-wa 1968, KiW, s. 609; t. III (1907—1914), W-wa 1971, KiW, s. XXI, 479.

JOZEFA REBES

POMOC BIBLIOTEKI W ZAJĘCIACH FAKULTATYWNYCH

W tym roku szkolnym od września 1970, wprowadzono do klas czwartych zreformowanego liceum ogólnokształcącego zajęcia fakultatywne w różnych grupach przedmiotowych. Jak wiemy zajęcia fakultatywne mają przygotować ucznia do samodzielnej pracy, do studiów na wyższej uczelni. Głównym czynnikiem przyspieszającym proces przeobrażania się ucznia w człowieka intelektualnie aktywnego jest niewątpliwie książka. Jednym z podstawowych zadań zajęć fakultatywnych, szczególnie w grupach humanistycznych, powinno stać się wychowanie dojrzałego czytelnika, który nie tylko będzie umiał korzystać z książek naukowych, z różnorodnych źródeł informacji o książce, z krytyki literackiej, z prasy popularnonaukowej itp., ale któremu da to intelektualną satysfakcję. Jakież to piękne pole do popisu dla bibliotek. Każda ambitniejsza biblioteka posiada mniej lub bardziej rozwiniętą służbę informacyjno-bibliograficzną, której zadaniem jest właśnie pomoc w kształtowaniu i wychowaniu czytelnika dojrzałego do samodzielnej pracy umysłowej. Teraz, gdy mamy konkretnego odbiorcę potrzebującego naszej pomocy, należy ten niewątpliwy atut w pełni wykorzystać.

Podam przykład, jak biblioteka Pałacu Młodzieży w Katowicach stara się pomóc szkołom w trudnym, bo nowym systemie nauczania, jakim stały się zajęcia fakultatywne. Nie będę mówić o indywidualnych poradach udzielanych poszczególnym

uczniom zgłaszającym się po materiały, bo to naturalne i proste w każdej nawet najmniejszej komórce informatorium bibliotecznego. Zatrzymam się raczej przy zorganizowanej formie pomocy dla szkół.

We wrześniu 1970 r., w porozumieniu i przy współudziale Okręgowego Ośrodka Metodycznego, zaprosiliśmy polonistów prowadzących zajęcia fakultatywne z 10 Liceów Ogólnokształcących w Katowicach na specjalne zebranie, na którym przedstawiliśmy nasze propozycje oraz wysłuchali cennych uwag nauczycieli. Po ożywionej dyskusji doszliśmy do wspólnego wniosku, że najbardziej konkretną pomocą, z jaką może przyjść szkołom biblioteka, będą dwukierunkowe świadczenia:

- w zakresie propozycji bibliograficznych do zajęć fakultatywnych w grupach humanistycznych (w przyszłym roku propozycje nasze rozszerzymy, sporządzając zestawy bibliograficzne także dla innych grup: biologiczno-chemicznych, matematyczno-fizycznych, geograficzno-ekonomicznych i językowych);
- w zakresie organizacji imprez uzupełniających zajęcia szkolne.

Pierwszą sprawą zajęło się poradnictwo biblieczne. Sporządzono zestawy bibliograficzne do następujących tematów (przekonsultowanych z nauczycielami języka polskiego i uznanych za najpotrzebniejsze):

- I. Koncepcja szczęścia w etyce.
- II. Różne koncepcje szczęścia w literaturze.
- III. Pozytywistyczny determinizm i indeterminizm romantyków i neoromantyków na tle materializmu historycznego.
- IV. Krytyczna ocena mieszczańskiego modelu życia w literaturze.
- V. Rola pisarza w życiu społeczno-politycznym naszego narodu.
- VI. Liryka jako subiektywny obraz świata i przeżyć poety.
- VII. Główne kierunki i problemy rozwoju kultury współczesnej.
- VIII. Nowatorskie tendencje w dramacie współczesnym.

Zestawy bibliograficzne zostały sporządzone na podstawie księgozbioru naszej biblioteki oraz bibliotek szkolnych (w porozumieniu z bibliotekarzami szkolnymi) tak, aby wykaz był realny, tzn. aby książki były osiągalne dla ucznia w każdej chwili, jeśli nie w bibliotece szkolnej to w Bibliotece Pałacu Młodzieży. W zestawach nie uwzględniono artykułów z czasopism jako materiału mniej trwałego, ciągle aktualizowanego i nie we wszystkich bibliotekach szkolnych dostępnego. W poradnictwie bibliotecznym Pałacu Młodzieży dostępne są dla każdego kartoteki z bogatym zestawem zawartości czasopism, z wyeksponowanymi artykułami dotyczącymi zajęć fakultatywnych. Kartoteki są na bieżąco uzupełniane a młodzież może z nich korzystać na miejscu. W tym roku zaprenumerowaliśmy dodatkowo czasopisma, które wiele miejsca na swoich łamach poświęcają tematyce wiążącej się ściśle z programem zajęć fakultatywnych, takie jak „Odra”, „Nurt” i oczywiście popularne „Życie Literackie”. Prócz tego bibliografię zawartości czasopism sporządza systematycznie Okręgowy Ośrodek Metodyczny i rozsyła do szkół w specjalnych biuletynach.

Brak odpowiednich materiałów jest największą bolączką nauczycieli prowadzących zajęcia fakultatywne, dlatego z tak dużym uznaniem przyjmują pomoc bibliotekarzy w zakresie wyszukiwania materiałów.

Drugą formą współpracy, tzn. organizacją imprez uzupełniających zajęcia szkolne, zajął się Klub Literacki. Wspólnie z nauczycielami polonistami ustaliliśmy cykl spotkań z ciekawymi ludźmi sztuki lub krytyki, którzy nie tylko uzupełnią i rozszerzą wiadomości zdobyte przez uczniów w szkole, ale także, co jest nie mniej ważne, zainteresują ich własną dziedziną sztuki. W pierwszym roku postanowiliśmy zająć się wyłącznie trzecią grupą tematyczną tj. zagadnieniami współczesnej sztuki, szczególnie teatrem, filmem, telewizją, którym w dotychczasowym programie szkolnym niewiele miejsca i czasu poświęcono.

Nie ukrywam, że z pozornie łatwą formą, jaką jest spotkanie autorskie, mieliśmy i mamy w tym wypadku dużo kłopotów i trudności. Nie zawsze ludzie, których uznaliśmy za najodpowiedniejszych dla danego tematu, mogą na spotkanie przyjechać. Poza tym trudno jest dokładnie ustalić i omówić temat spotkania na odległość, trudno dopasować terminy (np. w listopadzie i grudniu szkoły wg ustalonego z nami programu zajmowały się głównie teatrem -- jeden z najatrakcyjniejszych ludzi teatru Adam Hanuszkiewicz może przyjechać do nas dopiero w kwietniu). Mimo tych trudności spotkania cieszą się powodzeniem i uznaniem zarówno nauczycieli, jak młodzieży.

A oto zaplanowane tematy (częściowo przeprowadzone) w tym roku szkolnym.

| Lp. | Temat | proponowani prelegencji | termin |
|-----|--|---|----------------------|
| 1. | Nowatorskie tendencje we współczesnym teatrze europejskim | B. Drozdowski J. P. Gawlik Z. Greń H. Vogler | III dekada listopada |
| 2. | Koncepcja teatru zaangażowanego | St. Treugutt E. Bryll W. Natanson | I dekada grudnia |
| 3. | Integracja tekstu literackiego, plastyki i muzyki w realizacjach teatralnych lub telewizyjnych | A. Hanuszkiewicz L. Zamkow J. Szajna | I dekada stycznia |
| 4. | Główne tendencje rozwojowe we współczesnym malarstwie | A. Kowalski A. Osęka | I dekada lutego |
| 5. | Podstawowe i swoiste środki wyrazu w sztuce filmowej | K. Kutz A. Wajda | II dekada marca |
| 6. | Rola filmu jako masowego środka oddziaływania | K. T. Toeplitz Z. Kałużyński | I dekada kwietnia |
| 7. | Główne tendencje rozwojowe we współczesnej muzyce | J. Waldorff W. Kilar L. Erhardt | III dekada kwietnia |

DZIAŁ CZYTELNICZWA
PALACU MŁODZIEŻY W KATOWICACH

ZAGYBIANIE 110

I SPOTKANIE GRUP HUMANISTYCZNYCH

O nowatorskich tendencjach we współczesnym teatrze będzie rozwił krytyk teatralny HENRYK VOLLER w dniu 28 XI 1973 r. o godz. 15.00 w sali koncertowej.

Bilety bezpłatne do nabycia rozdzielnie o godz. 10.00 — 19.00 w paw. 10 (tel. 516-411) wewn. 10.

zam. 516-110-111-112-113-114

DZIAŁ CZYTELNICTWA
PALACU MŁODZIEŻY W KATOWICACH

zaprasza na

IV SPÓTKANIE GRUP HUMANISTYCZNYCH

w dniu 17 marca 1971 r. o godz. 16.30 - Sala Muzyczna

W programie:

- 1) Podstawowe i swoiste środki wyrazu filmu telewizyjnego — prelekcja i projekcja filmu **TADEUSZA KOPIA**
- 2) Przegląd różnych rodzajów filmu telewizyjnego — projekcja komentowana przez reżysera
- 3) Dyskusja

pa 11-10 12/71 - C 21 - 110

Nazwiska podane przy poszczególnych tematach ustaliliśmy wspólnie z polonistami, braliśmy oczywiście pod uwagę możliwości kontaktów z zaproponowanymi artystami i krytykami, przewidując równocześnie trudności z ich zaproszeniem, dlatego przy każdym temacie podano kilka nazwisk. W kwietniu br. skończyliśmy cykl spotkań. W czerwcu ponowne spotkanie z nauczycielami — polonistami, aby podsumować całoroczną akcję, wyciągnąć wnioski, na ile nasza pomoc była korzystna dla uczniów, co należałoby poprawić, ulepszyć lub nowego wprowadzić. I właściwie dopiero po tej wspólnej z polonistami konferencji, można będzie dokonać analizy i na jej podstawie napisać obszerniejszy artykuł. Na razie chciałam jedynie zasygnalizować i ewentualnie zasugerować pewne formy pomocy i w tej chwili aktualne potrzeby.

BARBARA ANTONIEWICZ

Z NASZEGO WARSZTATU PRACY

W związku z rozwojem sieci bibliotek dziecięcych przy jednoczesnym niewielkim wzroście liczby etatów, bibliotekarki — przeciążone pracą — stają często przed dylematem, z czego zrezygnować, jakich form pracy z czytelnikiem zaniechać, żeby podołać czynnościom podstawowym w wypożyczalni i czytelni. Przy stosowaniu w naszych placówkach tak wielu form pracy, sprawą pierwszorzędnej wagi jest umiejętność należytego zorganizowania sobie pracy, umiejętność odróżnienia spraw ważnych od mniej ważnych oraz wybór takich form, które w określonym środowisku, w oparciu o dany księgozbiór, jak również o uzdolnienia i zamiłowania bibliotekarki, dadzą najlepsze efekty wychowawcze. Wiemy z doświadczenia, jak wiele czasu pochłania przygotowanie się bibliotekarki do poprawnego pod każdym względem opowiedzenia bajki, nie mówiąc już o sprawach bardziej skomplikowanych, jak przeprowadzenie konkursu długofalowego czy choćby przygotowanie zebrania z aktywnym czytelnictwem.

Dział Instrukcyjno-Methodyczny Biblioteki Publicznej w Warszawie, biorąc pod uwagę powyższe trudności koleżanek i chcąc im ułatwić pracę, wprowadził ostatnio nową formę powielania ogłoszeń, konkursów, krzyżówek, napisów itp.

Ponieważ sposób ten jest dosyć ekonomiczny i w efekcie o wiele mniej pracochłonny niż inne, postaram się krótko przedstawić, na czym on polega. Otóż po-

prawnie opracowaną krzyżówkę czy konkurs rysujemy czarną kreską (tusz lub flamaster) na polowie dużego arkusza bristolu. Hasło konkursu najłatwiej wykonać według szablonu (patrz: J. Wojeński „Technika liternictwa” lub Wł. Referowski i J. Jabłoński „Liternictwo”), natomiast tekst informacyjny piszemy czytelnym druczkiem bibliotekarskim. Duże litery tytułu zaznaczamy tylko cienkim czarnym konturem. Całość, jeżeli wymaga tego kompozycja i względy estetyczne, można ozdobić wyraźnym kreskowym rysunkiem. Tak przygotowany arkusz oddajemy do pracowni fotograficznej, która wykonuje potrzebną ilość odbitek. Jedną z gotowych odbitek ozdabiamy przez wypełnienie zaznaczonych konturami liter jakimś żywym kolorem. Tym samym kolorem możemy wypełnić numery kolejnych pytań lub w jakiś inny sposób wprowadzić na arkusz kilka kolorowych plam. Do powyższych czynności można użyć flamastrów, plakatówek, a nawet kredek. W ten sposób powstanie wzorcowy arkusz z konkursem lub krzyżówką, który można zaprezentować bibliotekarkom na zebraniu przed rozdaniem im odbitek fotograficznych. Tego rodzaju prace powinny być wykonane przez jednostki nadrzędne, tzn. jak w naszym wypadku przez dział instrukcyjno-metodyczny biblioteki wojewódzkiej czy powiatowej, które następnie materiały te rozprowadzają wśród swoich placówek podopiecznych.

Wykonanie jednego egzemplarza takiego konkursu przez plastyka kosztuje około kilkuset złotych. Przy ograniczonych funduszach na prace zlecone, zrobienie kilkudziesięciu czy kilkunastu takich egzemplarzy przekraczałoby możliwości finansowe biblioteki. Oddawanie omawianego materiału do drukarni byłoby również nieekonomiczne, gdyż opłaca się dopiero przy bardzo dużej ilości egzemplarzy, co w naszym przypadku jest zupełnie niepotrzebne.

Natomiast koszt wykonania jednej odbitki fotograficznej, o wymiarach 40 × 50 cm, kształtuje się (przy własnej pracowni fotograficznej) w ramach około 8 złotych. Niska cena jest więc pierwszą, bardzo istotną zaletą tych odbitek. Drugą ich zaletą, jak już wspomniałam, jest oszczędność czasu bibliotekarzy, którzy nie raz trzaskają się każdy z osobna nad podobnym tematem, tracąc na to wiele czasu i energii, a nie zawsze uzyskując zadowalające rezultaty. Trzecią, bardzo ważną sprawą jest możliwość szybkiego i masowego działania, co ma znaczenie przy wszelkiego rodzaju konkursach czy współzawodnictwach. Ostatnio nasz dział przygotował (i powielił tą metodą) konkurs i krzyżówkę związaną z ogólnopolskim współzawodnictwem pod hasłem: „Jak popularyzuję książkę radziecką?”, ogłoszonym pod egidą Ministerstwa Kultury i Sztuki, z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, przy współdziałaniu Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej i Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

*

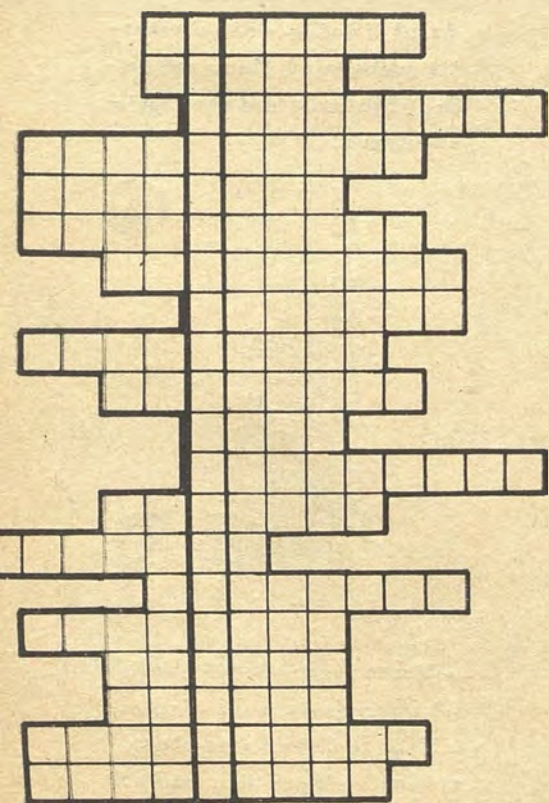
Krzyżówka „Pochód autorów” ma na celu spopularyzowanie wśród czytelników nazwisk autorów radzieckich, a jednocześnie wyrobienie u nich umiejętności posługiwania się katalogiem tytułowym. Rozwiązanie tej krzyżówki to tytuł książki Krapiwina „Ludzie z fregaty Afryka”. (Uwaga: rząd liter dających wynik krzyżówki, należy ująć w dwie — dorysowane grubszą linią na odbitce — czerwone linie pionowe). Całkowite rozwiązanie konkursu wygląda następująco:

1. ALeksin
2. DUBow
3. Dobiarokw
4. ŻeleZnikow
5. KrapIwin
6. SkriEbicki
7. ŁoZgaczew
8. Fiałkow
9. KondRatow
10. BrEmener
11. Guro
12. Aksjonowa
13. KaTajew
14. GolicYn
15. JAKowlew
16. JagdFeld
17. GeRnet
18. GŻYcki
19. MoszKowski
20. MichaAłkow.

Pochód autorów

Wpisz w kratki nazwiska autorów książek, których tytuły wymieniono po prawej stronie. Rząd liter między czerwonymi kreskami, czytany od góry do dołu, tworzy tytuł nowej książki

W. Krapiwina



- „A tymczasem gdzieś”
- „Wyspa strachów”
- „Krol mieszka w internacie”
- „Każdy marzy o psie”
- „Działny giermek Kaszka”
- „Moje spotkania ze zwierzętami”
- „Niezapomniane przeżycia /pienna część nieszuka
- „Strzał atomowy”
- „liczba i myśl”
- „To już nie zabawa”
- „Wakacyjna przygoda”
- „Jryska”
- „Wyprawa na poziomki”
- „Niepodpisany portret”
- „List z wulkanicznej wyspy”
- „Kasia i krokodyl” /drugi autor/
- „Zginął smok” /pierwszy autor/
- „Bociany Piotrusia”
- „Twoja Antarktyda”
- „Hosoty turysta”

KONKURS

Podaj nazwiska autorów radzieckich i tytuły 4 książek, z których urywki i ilustracje umieszczono poniżej. Obok każdego tytułu napisz odpowiedni numer ilustracji i litere oznaczającą tekst.



1

„... Oto klatka schodowa. Teraz na drugie piętro. Wchodził coraz wolniej. Serce tak wali! Jakby chciało wyskoczyć z piersi... Jeszcze krok... Jeszcze...”

A



2

„ - Giermku ... z wyrzutem powiedział Holodia. - Kto ci pozwolił odchodzić? Marsz pod kotłnię! Dla malców dawno był już capstrzyk.

B



3

... „ Boy podszedł do Antoniego i obwąchał go. Róg kuchenki stał się jeszcze bardziej twardy i ostro. Antoni poczuł, że wszystko mu w środku stygnie i obsuwa gdzieś w dół. Z trudem podniósł zdrętwiałą rękę i położył na głowie Boya...”

C



4

„ - Słońce rozgrzało twój zakuty łeb i poruszyło myśli - Lenka w biegu podjęła naszą starą zabawkę w słonka. Nie obraziła się na mnie. Widocznie bardzo jej zależało, żebym przekazał toposłodnieniu Jankowi, żeby o niej usłyszał. ”...

D

Drugi, zamieszczony obok, konkurs prezentuje 4 skopiowane ilustracje oraz fragmenty prozy wyjęte z czterech książek różnych autorów radzieckich. Rozwiązanie polega na prawidłowym skojarzeniu ilustracji i fragmentu treści z odpowiednią książką oraz podanie jej autora i tytułu. Prawidłowe rozwiązanie jest następujące:

1. Dobriakow Włodzimierz „Król mieszka w internacie”. 4-A
2. Krapiwin Władysław „Dzielny giermek Kaszka”. 3-B
3. Żelznikow Włodzimierz „Každy marzy o psie”. 2-D
4. Dubow Mikołaj „Wyspa strachów”. 1-C

W tej chwili nasz dział jest w trakcie opracowywania, tą samą metodą, następnych krzyżówek i konkursów, związanych z Zamkiem Królewskim w Warszawie. Jest to temat szczególnie interesujący biblioteki Stolicy, których młodociani czytelnicy będą mieli możliwość na własne oczy śledzić odbudowę tego zabytku, symbolu naszej historii, naszych narodowych upadków i wzlotów.

LUCYNA SZCZEGODZIŃSKA

TURNIEJ KRASOMÓWCZY

W środowisku działaczy kulturalno-oświatowych coraz powszechniejsze staje się zrozumienie tej oczywistej prawdy, że jednym z podstawowych elementów pomocniczych działalności wychowawczej i oświatowej jest właściwie dobrana do tematu książka. Sprawa dostosowania jej do możliwości odbiorczych czytelnika dostrzegana jest tylko w stopniu nieznacznym, z różnych względów, między innymi i dlatego, że nie widzą jej także jeszcze wydawcy i autorzy.

Zjawisko dostrzegania integralnego związku czytelnictwa z całością działalności kulturalno-oświatowej wystąpiło szczególnie wyraziście na zorganizowanej staraniem Centralnego Ośrodka Metodyki Upowszechniania Kultury (dawnej CPARA) II Ogólnopolskiej Gieldzie Pomysłów w Toruniu, uzewnętrzniając się w tematyce przedstawianych propozycji programowych.

Niektóre z tych propozycji mogą być — naszym zdaniem — z pożytkiem wykorzystane (w formie proponowanej lub po odpowiednich modyfikacjach i w bibliotekach). Dlatego postaramy się przedstawić je naszym czytelnikom. Być może będą wśród nich i takie pomysły, które wydadzą się w całości lub częściowo dyskusyjne. Tym bardziej więc zachęcamy koleżków bibliotekarzy do poznania tych propozycji, aby mogli wypowiadać się o ich przydatności, m. in. na szeroko organizowanych imprezach popularyzujących dorobek tegorocznej Gieldy Pomysłów. Na pewno jednak sam fakt wzrastającego zainteresowania placówek kulturalno-oświatowych sprawą kierowanego czytelnictwa jest zjawiskiem jak najbardziej pozytywnym.

Z przedstawionych na Gieldzie propozycji jako pierwszy omówimy:

Turniej Krasomówczy Czytelników

Scenariusz turnieju pod nazwą „...odpowiednie dać rzeczy słowo” opracował i zrealizował Powiatowy Dom Kultury w Białej Podlaskiej.

We wstępie scenariusza czytamy:

„Żyjemy w czasach, kiedy ogromne masy ludzi wciągane są w wielkie konflikty ideologiczne i polityczne. Nikt nie może być biernym obserwatorem rozgrywają-

cych się wydarzeń w kraju i na arenie międzynarodowej. Każdy człowiek świadomie lub mniej świadomie angażuje się w życie publiczne, posiada swoje przekonania i poglądy oraz zajmuje określone postawy wobec otaczającej go rzeczywistości. Chodzi jednak o to, aby te przekonania i poglądy oparte były na solidnej wiedzy, aby każdy umiał prawidłowo oceniać wydarzenia i zjawiska, których jest świadkiem i w których uczestniczy. Pogłębianie wiedzy umożliwia znajomość literatury społeczno-politycznej a jedną z form poznawania tych wartościowych pozycji jest proponowany turniej krasomówczy czytelników pod hasłem: ODPOWIEDNIE DAĆ RZECZY SŁOWO.

Celem turnieju jest poszerzenie kręgu czytelników książki społeczno-politycznej, zainteresowanie problematyką zawartą w tych książkach.

Ważnym elementem turnieju jest wskazanie na potrzebę umiejętności formułowania indywidualnych sądów na wybrany temat, potrzebę poprawności językowej i kultury naszej mowy.

Ponieważ w dalszej części opracowania scenariusza mieszają się sprawy natury organizacyjnej z wyjaśnieniami celowości i zasad przeprowadzenia imprezy, autorzy opracowania nie wezmą nam chyba za złe, że w nieco innej kolejności zrelacjonujemy ich pomysł, wprowadzając nieznaczne, ale — konieczne naszym zdaniem — zmiany.

Organizatorem turnieju może być powiatowy lub większy zakładowy dom kultury, biblioteka powiatowa i zarząd powiatowy ZMS. Chodzi przy tym o jak najszersze zainteresowanie akcją dyrekcji zakładów pracy, prezydium rad zakładowych, kierownictwa szkół, bibliotek i władz organizacji młodzieżowych. Pobudzenie ich ambicji ułatwi rekrutację uczestników, dobór członków jury oraz zdobycie odpowiednich funduszy na nagrody i organizację imprezy finałowej.

Uczestnikami turnieju mogą być w zasadzie wszyscy chętni. Z formy konkursu wynika jednak, że powinni to być czytelnicy wyrobieni „ci, którzy lubią czytać”, zainteresowani problemem omawianym w treści książki i umiejący wypowiadać swoje sądy i opinie.

Zadanie konkursowe polega na przygotowaniu i wygłoszeniu wypowiedzi na temat jednej książki, wybranej z podanego przez organizatorów zestawu.

W zestawie mogą być uwzględnione pozycje przewidziane w różnych ogólnopolskich konkursach czytelnicznych, takich jak „Turniej Czytelniczy ZMS”, w którego kolejnym, X etapie przewidziane są m. in. następujące pozycje:

Baldwin James „Na spotkanie człowieka”
Kazantsakis Nikos „Grek Zorba”
Lem Stanisław „Doskonała próżnia”
Łohodzińska Barbara „Młodość, miłość, małżeństwo”
Wojna Ryszard „Spokojnie płynie Ren”
Zbiorowe „Sztafeta pokoleń”.

(Zestawienie opracowane przez PDK w Bielsku Białej składało się z 14 książek wchodzących w skład IX Turnieju Czytelniczego ZMS).

Forma wypowiedzi jest dowolna (recenzja, charakterystyka postaci czy zagadnienia, opowiadanie). Wypowiedź ma na celu zainteresowanie słuchających tematyką wybranej książki tak, aby sami zechcieli ją przeczytać.

Czas wypowiedzi nie może przekraczać 6 minut.

Ocenię jury i publiczności podlegać będzie:

- celność i atrakcyjność prezentacji wybranej książki,
- jasność i prawidłowość budowy wypowiedzi.

Dla zwycięzców PDK w Białej Podlaskiej przewidział nagrody w postaci bonów towarowych o wartości:

- I nagroda — 1000 zł
- II „ — 750 zł
- III „ — 500 zł.

Zgłoszenia pisemne uczestnicy przesyłają do placówki organizującej konkurs (w danym wypadku przesyłali do PDK w Białej Podlaskiej). Oto wzór takiego zgłoszenia opracowanego przez wymieniony PDK:

ZGŁOSZENIE

Nazwisko i imię

Szkola lub zakład pracy

Adres domowy

Wiek

Zgłaszam swój udział w Turnieju Krasomówczym Czytelników pod nazwą:
„ODPOWIEDNIE DAĆ RZECZY SŁOWO”.

Przedmiotem mojej wypowiedzi będzie książka:

pt.

..... miejscowość podpis

Dnia 197... r.

Rekrutacją kandydatów do turnieju w zakładach pracy i szkołach powinny — zdaniem autorów projektu — zająć się koła ZMS, działające w porozumieniu z organizatorami imprezy.

Liczba zawodników w poszczególnych placówkach nie jest ograniczona, przewiduje się jednak, że na imprezie turniejowej nie powinno być więcej niż 10 mówców. W wypadku większej liczby kandydatów należy przeprowadzić eliminacje wewnątrzzakładowe czy wewnątrzszkolne, których celem będzie wyłonienie najlepszych trzech do pięciu osób. Ilość i wysokość nagród ustala komitet organizacyjny turnieju. Pięciu laureatów imprezy turniejowej zakwalifikuje się do prezentacji swych wypowiedzi na imprezie finałowej.

Z powyższego wynika, że konkurs pomyślany jest jako impreza o dwu- a nawet trzystopniowych eliminacjach.

O zasadach eliminacji wewnątrzzakładowych organizatorzy pomysłu turniejowego nic nie powiedzieli w swoim opracowaniu. A szkoda, ponieważ impreza ta ma wiele walorów kształcących choćby z tej racji, że uczestniczyć w niej może znaczna liczba członków załogi i uczniów danej szkoły. Wielu z nich nie będzie miało możliwości oglądać imprezy turniejowej lub uczestniczyć w finale turnieju — m. in. ze względu na ograniczoną ilość miejsc w sali szkolnej lub widowiskowej PDK, klubu czy zakładowego domu kultury.

„Turniej” jest jednym z elementów konkursu, którego celem jest wybór najlepszych mówców spośród zgłoszonych kandydatów. Pomyślany jest jako impreza otwarta, w której obok mówców wystąpi autor jednej z omawianych przez nich książek.

Aby pobudzić do aktywności także publiczność, prosi się ją także o ocenę poszczególnych wystąpień. W tym celu przed rozpoczęciem zawodów organizatorzy wręczają słuchaczom karteczki z nazwiskami mówców i pozycjami, które będą omawiać. Prowadzący imprezę zapoznaje wszystkich zebranych z programem turnieju i zasadami oceniania wystąpień przez publiczność i członków specjalnego jury.

Słuchacze w trakcie prezentacji podkreślają na kartce nazwisko najlepszego wybranego przez siebie zawodnika i po podpisaniu jej własnym nazwiskiem oddają kartkę organizatorom.

Oddzielnie typują członkowie jury.

Po wygłoszeniu wszystkich przemówień turniejowych następuje spotkanie z zaproszonym autorem jednej z książek oraz dyskusja nad jej treścią.

W tym czasie komisja, która uprzednio zebrała kupony od słuchaczy, podlicza wyniki głosowania. Po dyskusji (może skromniej — rozmowie) z autorem następuje ogłoszenie wyników głosowania. Wylosowany przez reprezentanta publiczności ze zgłoszonych kuponów wyborca proszony jest o uzasadnienie swego wyboru. Za przekonywające, rzeczowe, interesujące uzasadnienie otrzymuje na pamiątkę książkę z autografem autora.

Decyzję członków jury uzasadnia jej przewodniczący.

W wypadku, gdy ocena publiczności i ocena jury są identyczne, zwycięzca otrzymuje specjalną nagrodę i dyplom najlepszego mówcy.

Czas trwania imprezy nie powinien przekraczać dwóch godzin.

Oprócz imprezy turniejowej autorzy projektu proponują zorganizowanie imprezy finałowej o charakterze koncertu, w którego programie przewidują występy artystyczne amatorskich zespołów muzyki, tańca czy recytacji. W myśl ich propozycji poszczególne punkty programu mogą nawiązywać do problematyki prezentowanej przez mówców, mogą również ukazywać dorobek regionu, być odzwierciedleniem zainteresowań środowiska, spełniać funkcję „przerywników artystycznych”.

Na obu proponowanych imprezach autorzy przewidują zorganizowanie kiermaszu literatury społeczno-politycznej. Taki kiermasz z powodzeniem może być urządzony i na pierwszych międzyszkolowych eliminacjach.

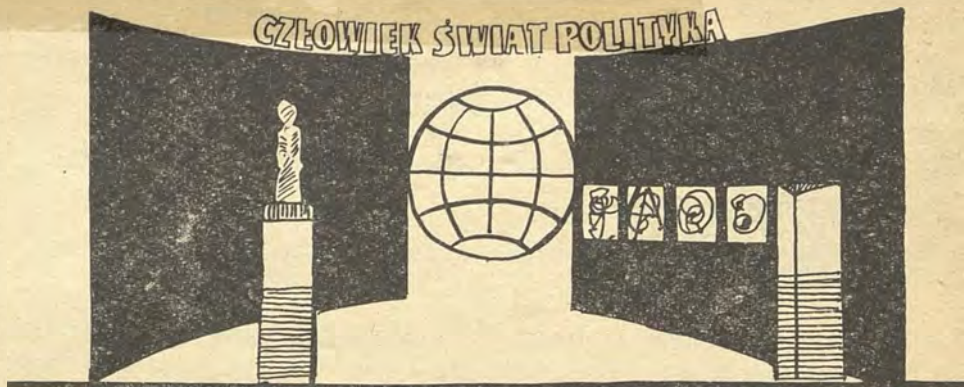
Dla dokładności podajemy także uwagę nieco naszym zdaniem niejasną, a mianowicie: „Impreza finałowa powinna mieć charakter kameralny, w której popisy krasomówcze, recytacje i muzyka są pozornie improwizacją (impreza odbywa się bez prowadzenia)”.

Wynikałoby z tego, że inicjatorzy największą wagę przywiązują do imprezy turniejowej. Potwierdza to mniemanie opis dekoracji sali, w której odbywać się będą zawody krasomówcze, i rady dotyczące jej wykonania: „Jeśli chcecie, aby impreza ta przyciągnęła ludzi — piszą autorzy scenariusza — żeby w waszej sali mogli czuć się swobodnie, trzeba zadbać o właściwy wystrój wnętrza. W dekoracji należy unikać elementów szablonowych i wszelkich haseł, postarać się o właściwe oświetlenie, aby impreza utrzymana była w kameralnym, pogodnym nastroju”.

Powiatowy Dom Kultury w Białej Podlaskiej zorganizował opisany w scenariuszu turniej w listopadzie ub. roku. Organizatorzy stwierdzili że w pełni osiągnęli postawiony sobie cel i z pełną odpowiedzialnością mogą ręczyć za powodzenie i popularność proponowanego przez nich turnieju krasomówczego. Radzimy spróbować.

Dla ułatwienia pracy tym, którzy zechcą u siebie zorganizować proponowaną imprezę, autorzy scenariusza załączyli dwa projekty dekoracji opracowane przez Edwarda Mikołajczyka. Oto one:

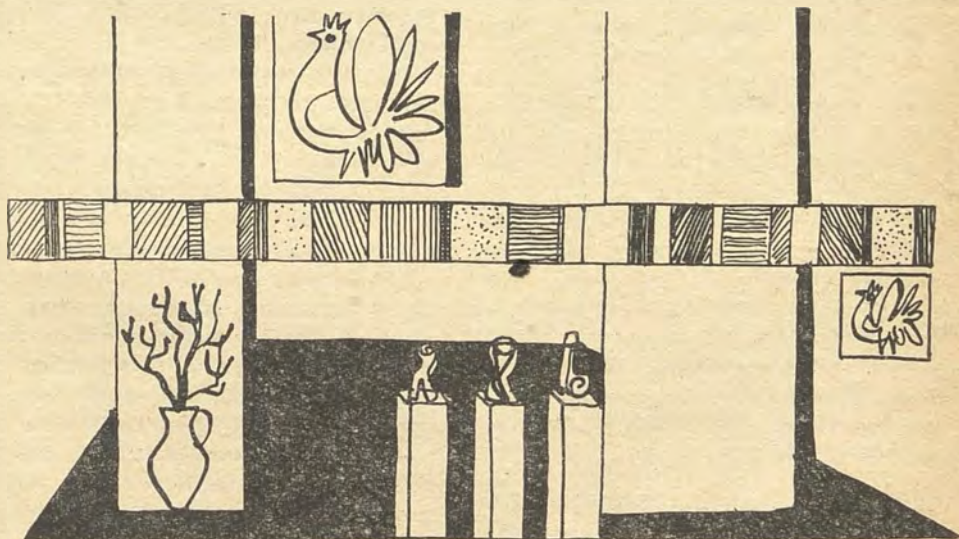
Plansza nr 1:



Dekoracja zakomponowana na ciemnym neutralnym tle symbolizująca głęboką ideę akcji Człowiek — Świat — Polityka. Czerwony glob ziemski wykonany z płyty twardej wkomponowany w dwa elementy kompozycyjne przeciwstawne o barwie neutralnej.

Napis wykonany jest z wyciętych niebieskich lub zielonych liter. Na dole poniżej globusa, wmontowane obwoluty ciekawych książek, które jednocześnie stanowią element dekoracyjny.

Plansza nr 2:



Na tle dużej płaszczyzny przestrzennie ustawione postumenty barwy białej na których eksponuje się rzeźbę ludową i ceramikę. W przestrzeni na żyłkach zawieszono elementy sztuki ludowej tj. kolorowe koguty różnicowane wielkością. Uzupełnieniem płaszczyzny jest pasiak ludowy oraz dzbanek siwak, w który wstawione są wyschnięte dekoracyjne gałęzie. Całość dekoracji w jednej i w drugiej planszy oświetlona jest dyskretnym światłem w celu uzyskania przestrzeni i podniesienia wyrazu plastycznego.



**Tematyczne
zestawienia
książek**

NOWE KSIĄŻKI**DLA DZIECI I MŁODZIEŻY***Przegląd miesięczny*

Zabawna książeczka ÉVY JANIKOV-SZKY **Gdybym był dorosły** (W-wa 1970 NK, zł 18.—) przełożona została z węgierskiego przez Camillę Mondral. Napisana jest w formie monologu małego dziecka, które marzy o tym, że jak dorosnie będzie mogło nareszcie być niegrzeczne, nie myć rąk, nie nosić swetra itd. Przychodzi mu jednak na myśl, że przecież rodzice są już dorośli, a nie prowadzą takiego cudownego życia, myją ręce, wkładają swetry, nie chodzą tyłem po ulicy, nie pakują palców do ust itd., co dziecku wydaje się godne zastanowienia! Tekst jest zwięzły, treściwy, ilustracje bardzo liczne, oryginalne, w stylu rysunków dziecka. Poziom I, dział N.

Cztery misie MIECZYŚLAWY BUCZKÓWNY (Kraków 1971 Wyd. Lit., zł 16.—) to opowieść o małych misiach, które nudziły się w lesie, więc ruszyły w świat, przeżyły mnóstwo przygód, a wieczorem, zmęczone i stęsknione, wróciły do mamy. Historyjka napisana jest wierszem nieco częstochowskim, ale ma ciągłą, żywą akcję, która może zainteresować dzieci 6—8-letnie. Ilustracje J. Garlickiego kolorowe, oryginalne, połączenie wycinanek i rysunkiem. Okładka miękka. Poziom I, dział N.

CZESŁAWA JANCZARSKIEGO **Jak Wojtek został strażakiem** (W-wa 1971 „Ruch”, zł 9.—), łatwe i pouczające opowiadanie o małym chłopcu wiejskim, który został honorowym członkiem ochotniczej straży pożarnej, to dawno oczekiwane wznowienie pozycji lekturowej dla klasy II. Okładka miękka. Poziom I, dział N.

Petros pelikan ROMANA PISARSKIEGO (W-wa 1971, NK, zł 10.—) to ciekawe, ładnie napisane opowiadanie o pelikanie, który w czasie przelotu na południe zwichnął skrzydło i opadł na małą, skalistą, ubogą grecką wyspę Ksenos. Przygarnięty tam przez ludzi i oswojony stał się, wskutek różnych zbiegów okoliczności, przyczyną szczęścia i dobrobytu wyspy. Opowiadanie dostępne dla dzieci 8—10-letnich, mające wartości poznawcze, kolorowo ilustrowane przez Szancera. Okładka miękka. Poziom II, dział O.

Książkę ALFA PRÖYSENA **Maleńka pani Flakonik** (W-wa 1970 NK, zł 27.—) tłumaczył z języka angielskiego (oryginał w jęz. norw.) Andrzej Nowicki, ilustrowała Krystyna Witkowska. Jest to zbiór 8 zabawnych i oryginalnych bajeczek norweskich. Bohaterką pierwszej z nich, najdłuższej, jest pewna starsza pani, która czasami nagle stawiała się maleńka. Rozumiała wtedy mowę zwierząt i przeżywała różne przygody, np. wśród ptaków, a potem nagle wracała do normalnego wzrostu. Następne bajeczki są krótkie, a ich bohaterowie to przeważnie lalki i nyszki. Książka wydrukowana dużą czcionką, w twardej okładce, ilustrowana barwnie, łatwa, interesująca dla dzieci 8—10-letnich. Poziom II, dział B.

Dar Królowej Róż IRENY KWINTOWEJ (Olsztyn, 1971 „Pojezierze”, zł 30.—) to zbiór 14 baśni z Warmii i Mazur. Baśnie są niezbyt długie i raczej łatwe, o tematyce ludowej, o dzielnych rybakach, biednych wdowach, pięknych

prześniaczkach i o interwencji w ich losy różnych sił czarodziejskich — Królów Ryb, wodnic, kłobuków itd., którzy nagradzają dobre serca a karzą surowo złe uczynki, chciwość, okrucieństwo. Ilustracje kolorowe, dosyć ładne, choć nie zawsze zgodne z treścią, okładka twarda. Dla dzieci w wieku około 9—11 lat, poziom II, dział B.

Książkę ANGELA KARALIJCZEWA **Trzej bracia i złota jabłoń** (W-wa 1970 NK, zł 27.—) przełożyła z bułgarskiego Helena Madany. Jest to zbiór baśni bułgarskich, zawierający 21 krótkich i 1 długą baśń, składającą się z wielu rozdziałów. Niektóre wątki baśni powtarzają się niemal bez zmian w folklorze baśniowym wielu narodów, inne są typowo bułgarskie, utrzymane w odrębnym kolorycie. Spotykamy postacie złych lub głupich Turków nabijanych w butelkę przez chytrych i rubasznych chłopów bułgarskich. Nagradzane bywa często nie dobre serce — a spryt. Baśnie są ciekawe, często zabawne. Ilustracje J. Towpika czarno białe i kolorowe, okładka twarda. Dla dzieci 10—12-letnich, poziom III, dział B.

Jeszcze jeden zbiór baśni to książka ROBERTA STILLERA **Naręczony z morza** (W-wa 1971 NK, zł 55.—), zawierająca 14 baśni skandynawskich. Są wśród nich baśnie o ludziach i rzeczach, podobne w stylu i nastroju do baśni Andersena, są ludowe zabawne gadki o chłopskich mądralach, są baśnie tajemnicze i pełne grozy o trollach, wiedzmach, diabłach, są ciekawe sagi o Wikingach. Szkoda, że autor nie podał przy poszczególnych baśniach z jakich są krajów, bo z treści rzadko to wynika. Książka wydana bardzo starannie, w twardej okładce, z dekoracyjnymi, kolorowymi, całostronicowymi ilustracjami Andrzeja Strumilly. Dla dzieci 10—13-letnich, poziom III, dział B.

WITOLDA ZEGALSKIEGO **Alert stu przygód** (W-wa 1971 NK, zł 17.—) to wesół powieść współczesna, której akcja rozgrywa się na letnim obozie harcerskim. Bohaterami są chłopcy jednego z

zastępów, a głównie druh Sadełko. Chłopcy mają kłopoty z wymyśleniem i wykonaniem jakiejś własnej, interesującej a pożytecznej akcji, będącej wkładem w akcję całego obozu. Wiążą się z tym różne zabawne perypetie, ale w końcu wszystko rozwija się pomyślnie. Książka napisana jest żywo i dowcipnie, ma pogodny nastrój. Spodoba się dzieciom (nie tylko harcerzom) ok. 10—12-letnim. Okładka miękka, ilustracje czarno-białe, dobre. Poziom III, dział P.

Norweska pisarka BABBIS FRIIS BAASTAD znana nam jest już jako autorka wydanej w Polsce w 1967 roku powieści **Kjersti**, o dziewczynce-kalece (oszczędzonej po wypadku) i o tym jak do kalek odnosi się otoczenie, a jak powinno. W obecnie wydanej powieści pt. **Nie zabierajcie Misia** (W-wa 1971 NK, zł 20.—), tłumaczonej przez Beatę Hłasko, autorka porusza podobny problem, ukazując przeżycia dwu braci, z których młodszy (13-letni Mikkel) był normalny, a starszy (15-letni) — debilny, niedorozwinięty. Młodszy z całym oddaniem i miłością opiekował się starszym, zwanym Misiem, mającym umysłowość i sprawność dwulatka, i bolał nad tym, że głupi ludzie wyśmiewają się z Misia, przezywają go, zamiast mu współczuć.

Autorka ukazuje bardzo pięknie przywiązanie młodszego brata, Mikkela, do starszego, bezradnego. Piętnuje też okrucieństwo ludzi szydzących z upośledzonych, przemawia do sumień. Literacko-książka jest bardzo dobra, wychowawczo wartościowa, akcję ma interesującą. Warto polecić ją dzieciom (dziewczętom i chłopcom) około 12—14-letnim. Pisana jest w 1 osobie, jako relacja Mikkela. Okładka twarda, ilustracji nie ma. Poziom III, dział P.

Nowa pozycja WIESŁAWA WERNICA **Lapacz z Sacramento** (W-wa 1970 „Czytelnik”, zł 17.—) to western nawiązujący do cyklu składającego się z książek: „Tropy wiodą przez prerię”, „Szeryf z Fort Benton”, „Słońce Arizony”, „Colorado” i „Plomień w Oklahomie”. Bohaterowie tego cyklu są jednak w nowej

powieści postaciami zaledwie epizodycznymi, a bohaterem głównym jest nowy człowiek, młody farmer, który przywieziony do nędzy długotrwałą suszą, pragnąc zdobyć pieniądze na leczenie młodej żony, podjął się schwywania przestępcy, poszukiwanego listem gończym, za co miał otrzymać nagrodę. Książka dość ciekawa, zwłaszcza dla miłośników literatury tego gatunku, napisana łatwo, ilustrowana bardzo dobrze przez Stanisława Rozwadowskiego, okładka miękka. Dla najstarszych dzieci i młodzieży. Poziom IV, dział Prz.

Z kolei nowości literatury popularno-naukowej. Książka **MARKA WARDECKIEGO Zuchy. Podręcznik instruktora harcerskiego pracującego z zuchami** (W-wa 1970 Wyd. Harc. „Horyzonty”, zł 20.—) to dobrze wydana i interesująca książka, vademecum pracy z zuchami, czyli najmłodszymi członkami ZHP, pomyślana jako podręcznik dla instruktora, ale przydatna także dla wszystkich, mających do czynienia z gromadką dzieci młodszych. Prócz rozdziałów poświęconych organizacji harcerskiej i przeznaczonych głównie dla harcerzy, książka zawiera dużo praktycznych rad, np. opisy zabaw i gier, wykonania zabawek, różnych zajęć z dziećmi, dla szerszego kręgu zainteresowanych, np. dla wychowawców na koloniach, organizatorów grup podwórkowych itp. Klasyfikacja i dział 369.4.

Książka **Twój zawód — twoja przyszłość. Poradnik dla młodzieży kończącej szkoły podstawowe** (W-wa 1971 KiW, zł 15.—) poświęcona jest wyborowi zawodu, a w związku z tym dalszego kierunku nauki dla uczniów kończących szkołę podstawową, szczególnie dla uczniów klasy VII, którzy powinni zacząć zastanawiać się nad tym problemem, i klasy VIII, dla których jest to już sprawa pilna. Książka składa się z kilku rozdziałów, napisanych przez różne osoby i poświęconych poszczególnym zagadnieniom związanym z tym problemem. A więc rozdziały wstępne, ogólne, rozdziały poświęcone poszczególnym gru-

pom zawodowym, poszczególnym sposobom zdobywania kwalifikacji zawodowych (poprzez szkoły różnego stopnia, poprzez OHP lub ochotniczą długoterminową służbę wojskową, poprzez terminowanie u rzemieślników itd.), wreszcie organizacji szkolnictwa i uprawnieniom absolwentów szkół w zakresie przechodzenia do szkół stopnia wyższego. Przy końcu książki podane są wykazy kierunków kształcenia zawodowego w szkołach zasadniczych i średnich oraz adresy poradni wychowawczo-zawodowych na terenie całej Polski. Dużą zaletą książki jest jej aktualność. Omówiona jest w niej taka sieć szkół i organizacja szkolnictwa, jaka obecnie istnieje i jest tworzona, podczas gdy poprzednie tego rodzaju pozycje są już częściowo nieaktualne. W jednym z rozdziałów omówiono poprzednie pozycje, charakteryzując ich przydatność, stopień aktualności i sposoby korzystania. Książka nie zastępuje wydawanych corocznie informatorów szkolnictwa zawodowego, lecz je uzupełnia i do nich odsyła, np. w sprawie adresów poszczególnych szkół, jest nie informatorem lecz poradnikiem. Główny nacisk położony jest w książce na propagowanie zasadniczych szkół zawodowych i udowadnianie że ukończenie ich nie zamyka drogi do dalszej nauki, ze studiami. Książka, jak prawie każda praca zbiorowa, ma trochę „powtórzeń” i rozdziały lepsze i słabsze. Najciekawszy i najlepiej opracowany jest chyba rozdział Kozakiewicza, o zawodach typowo męskich. Ogólnie — pozycja bardzo pożyteczna. Poziom III, dział I, klasyfikacja 37.

Na tym naszym Śląsku **JADWIGI GORZECZOWSKIEJ** i **MARII KACZURBINY** (W-wa 1970 NK, zł 30.—) to następna pozycja z cyklu poświęconego folklorowi różnych regionów, tym razem folklorowi Śląska Zielonego (Cieszyn, Opole). Na kanwie historyjki o dwu dziewczynkach ukazano śląskie obyczaje, przyśpiewki, piosenki, bajki. Przy końcu książki — nuty do piosenek. Książka ilustrowana barwnie, w twardej okładce. Klasyfikacja i dział 39, bo

wprawdzie książka jest zbeletryzowana, ale jest to tylko tło dla rzeczowych wiadomości etnograficznych.

Książka STEFANA SĘKOWSKIEGO **W trop za węglem** (W-wa 1971 PZWS, zł 11.—) to pozycja popularnonaukowa z dziedziny chemii, poświęcona chemii węgla — jego różnych postaci, związków, pochodnych. Mimo obfitości ścisłych wiadomości rzeczowych książka napisana jest ciekawie, nawet lekko, wywody teoretyczne zilustrowane wzorami chemicznymi przeplatane są anegdotami, zwłaszcza związanymi z historią prac chemików, badających zagadnienia chemii węgla. Dla młodzieży będzie to lektura poszerzająca i pogłębiająca wiadomości wyniesione z lekcji chemii w klasie VIII, może być też przydatna dla licealistów. Klasyfikacja i dział 54.

W cyklu „Nasz Świat” (duże, tanie, w miękkiej okładce, kolorowe albumy popularnonaukowe dla młodszych dzieci) ukazały się poprzednio pozycje: GAWRYŚIA **W głębinach mórz**, HEINTZEGO **Wśród owadów**, PRZYROWSKIEGO **Od luncywa do lasera** i GAWRYŚIA **Jak człowiek zdobył skrzydła**. Obecnie ukazały się dwie następne pozycje tegoż cyklu. Książka BOLESŁAWA ORŁOWSKIEGO **Cztery kółka** (W-wa 1970 NK, zł 13.—), z ilustracjami Bohdana Wróblewskiego, poświęcona jest samochodom: dzieje, produkcja, perspektywy rozwoju. Tekst jest łatwy, dostępny dla dzieci od 9 lat, ilustracje dobre, mogące zainteresować także starszych. Klasyfikacja i dział 629.1.

Druga z nich, książka MATEUSZA GAWRYŚIA (tekst i ilustracje) **Samoloty dziś i jutro** (W-wa 1970 NK, zł 13.—) to kontynuacja tematu, podjętego przez autora w poprzedniej jego książce tegoż cyklu, czyli **Jak człowiek zdobył skrzydła**. W tamtej opisana była historia lotnictwa, od mitu o Dedalu i Ikarze do samolotów współczesnych, w obecnie wydanej Gawrys rozwija temat lotnictwa współczesnego, prezentując najnowsze typy samolotów

wojskowych, komunikacyjnych, a także gospodarczych, służących rolnictwu i leśnictwu, oraz sanitarnych, pozostających w służbie zdrowia. Książka dostępna dla tych dzieci, dla których większość pozycji na ten temat jest za trudna. mogą ją czytać dzieci od lat 8, 9 do 12, 13, z tym że dla tych starszych będzie raczej dodatkiem ilustracyjnym do poważniejszych książek. Klasyfikacja i dział 629.7.

Książka ALEKSANDRY KONARSKIEJ-SZUBSKIEJ **Kaktusy i inne** (W-wa 1970 Wyd. Harc. Horyzonty, zł 6.—) to kolejny tomik z serii „Mój Konik”, tym razem o uprawie kwiatów doniczkowych i balkonowych. Książeczka mała, ale zawierająca dużo wiadomości, napisana przystępnie. Tekst ilustrowany wyraźnymi rysunkami. Poziom trudności III—IV, klasyfikacja 63:37, dział 63.

Książka EDWARDA KARŁOWICZA **Znaczki mówią** (W-wa 1970 „Ruch”, zł 26.—) poświęcona jest tematowi odbicia życia i działalności Lenina w znaczkach poczty radzieckiej. Pierwszy rozdział to opowiadanie o początkach radzieckiej filatelistyki, następne to opowiadania o Leninie, podane chronologicznie i ilustrowane znaczkami, przedstawiającymi te same wydarzenia lub miejscowości w których rozgrywa się akcja. Przy końcu książki — spis reprodukowanych znaczków i informacje o nich. Książka może służyć jako łatwa lektura o Leninie (dla dzieci młodszych, 9—11-letnich), a także zainteresowanym filatelistyką w ogóle. Poziom II—III, klasyfikacja 656:92 Lenin W. I., dział 656.

Dwie nowe książeczki z serii „Zrób to sam”, „z zieloną plamą”, dla zaawansowanych konstruktorów, zainteresujących starszych majsterkowiczów. PIOTR GAŚSIOROWSKI w książeczce **Turystyczna przyczepa rowerowa** (W-wa 1970 Wyd. Harc. Horyzonty, zł 3,50) daje opis i rysunki pomagające w konstrukcji ramowej przyczepy na 2 kółkach, która może być przyczepiana do roweru, jako dodatkowy, obszerny bagażnik. Klasyfikacja

i dział 689. WITOLD KOZAK w książeczce **Miniodbiorniki tranzystorowe** (W-wa 1970 Wyd. Harc., zł 3,50) podaje opis, zilustrowany schematami wykonania 3 różnych radioodbiorników tranzystorowych, a mianowicie: odbiornika jednotranzystorowego, odbiornika 3-tranzystorowego z transformatorem wielkiej częstotliwości i odbiornika 3-tranzystorowego z dławikiem wielkiej częstotliwości. Klasyfikacja 689:621, dział 689.

Książeczka WŁODZIMIERZA PIW-KOWSKIEGO **Czy ciekawi cię rzeźba?** (W-wa 1970 PZWS, zł 3.—) ukazała się w serii „Biblioteka Błękitnych Tarcz”, w cyklu „W krainie piękna” (6) i poświęcona jest rzeźbie. Autor chce przede wszystkim pokazać czytelnikowi rzeźbę jako przedmiot artystyczny, rzecz piękną stworzoną z natchnienia i służącą odbiorcy w sensie dawania mu radości życia, przeżyć związanych z patrzeniem na piękno w różnych jego przejawach. Książeczka napisana w formie gawędy, przystępnie, dla dzieci 11—14-letnich, ilustrowana kilkoma fotografiami. Klasyfikacja i dział 73.

Książka ALEKSANDRA MINORSKIEGO **Ikar znad Dunajca** (W-wa 1970 NK, zł 40.—) zapoznaje czytelnika z życiem i dziełem Jana Wnęka (1829—1869), analfabety, syna polskiego chłopca pańszczyźnianego, utalentowanego rzeźbiarza (który wykonał około 500 dużych rzeźb figuralnych, urzekających siłą wyrazu artystycznego), a zarazem konstruktora, który na własnoręcznie zbudowanych skrzydłach odbył szereg długich i udanych lotów na 25 lat przed słynnym Lilienthałem, niemieckim inżynierem, powszechnie uważanym za pioniera w tej dziedzinie. Książka jest zbeletryzowana, napisana dobrze, interesująco, nieco poetycznie. Możemy ją jednak zaliczyć do popularnonaukowych, ze względu na jej duże wartości poznawcze. Ilustrowana jest głównie fotografiami rzeźb Wnęka, a zakończona

jest posłowiem popularnonaukowym. Klasyfikacja 73:629.7:92 Wnek Jan, dział 73.

Do działu malarstwa przybywają nam trzy nowe, cenne pozycje IGNACEGO WITZA, malarza a zarazem znawcy i krytyka sztuki, autora licznych publikacji z tej dziedziny. Jego książki **Krajobraz w malarstwie** (W-wa 1970 PZWS, zł 25.—) i **Portret w malarstwie** (W-wa 1970 PZWS, zł 20.—) są podobne w zamyśle i formie, ukazują wybrane dziedziny malarstwa w rozwoju historycznym, poprzez wywody autora i ilustracje. Niestety, reprodukcje są czarno-białe, co nie daje absolutnie pojęcia o opisywanych dziełach sztuki. W dodatku wydawnictwo nie opatrzyło reprodukcji podpisami, co ogromnie irytuje, bo ustawiczne sięganie do spisu zamieszczonego przy końcu książki jest uciążliwe. Mimo poważnych wad edytorskich książki są wartościowe, bo tekst Witza ma wielkie walory poznawcze, a także wychowawcze — w dziedzinie wychowania estetycznego. Okładka miękka. Klasyfikacja i dział 75.

Trzecia książka Witza, pt. **Polscy malarze, polskie obrazy** (W-wa 1970 NK, zł 120.—), stanowi niejako ciąg dalszy książki „Okno i dłoń malarza” (autor nie wraca do spraw ogólnych, tam omówionych) i uzupełnienie (tam opisane było malarstwo obce, z pominięciem polskiego, tu — wyłącznie polskie). Najwięcej miejsca autor poświęca malarstwu współczesnemu. Dla zainteresowanych tematem — książka jest bardzo ciekawa. Ilustracje — liczne, niestety głównie czarno-białe reprodukcje malarstwa przeciw barwnego, niekiedy przemawiającego w oryginale wyłącznie plamą barwną. Jest też 40 reprodukcji barwnych, ale kolory ich są tak nędzne (zła technika poligraficzna) że dają fałszywy obraz. Szkoda! Psuje to wartość książki, która mogłaby być znakomita. Klasyfikacja 75(438), dział 75.

Książka opracowana przez HALINĘ WINOWICZ **Bawimy się wesolo. Materiały repertuarowe na szkolne imprezy**

okolicznościowe (W-wa 1969 CPARA, zł 21.—) to powielaczowe wydawnictwo CPARA-y, zawierające teksty montażu literackich, ze wskazówkami reżyserskimi, do wykorzystania z okazji 8 marca, Święta Matki, Dnia Lasu, Dnia Dziecka, Dnia Morza, Dnia Lotnictwa i świąt sportowych. W drugiej części książki zamieszczono ponadto duży wybór wierszy na te same tematy. Wiersze w wyborze i w montażach — różnych autorów. Klasyfikacja 793, dział 791/794.

Książka **LESŁAWA M. BARTELSKIEGO** **Polscy pisarze współcześni. Informator 1944—1968** (W-wa 1970 Agencja Autorska, zł 65.—) to informator o ludziach związanych z literaturą Polski Ludowej i o ich twórczości, zawierający ponad tysiąc haseł w układzie alfabetycznym wg nazwisk pisarzy (prozaików, poetów, dramaturgów, reportażyistów, krytyków, tłumaczy), członków Związku Literatów Polskich. Hasła sformułowane są bardzo zwięźle, zawierają podstawowe dane biograficzne i bibliograficzne. Na tablicach — 162 portreciki wybranych autorów. Książka wydana starannie, pożyteczna publikacja do księgozbioru podręcznego. Klasyfikacja 82:92(03), dział 82.

Książka **HALINY SNOPIEWICZ** **Do pewnego stopnia** (W-wa 1970 NK, zł 21.—) to reportaż z podróży autorki frachtowcem do Japonii, z opisami życia na statku i portów, do których po drodze zawijano. Reportaż napisany bardzo lekko, żywo, dowcipnym stylem, opisy pełne ciekawostek, tekst uzupełniony fotografiami na tablicach. Zabawna i mająca walory poznawcze lektura dla młodzieży i dorosłych. Poziom IV, klasyfikacja 910.4, dział 91.

Książka **MARCINA ROŚCISZEWSKIEGO** **Między morzem Śródziemnym a Saharą. Kraje Maghrebu — ziemia i ludzie**. (W-wa 1971 PZWS, zł 10.—) ukazała się w serii „Z globusem”. Autor

przekazuje czytelnikom wiadomości krajoznawcze na temat Krajów Maghrebu czyli Tunezji, Algierii i Maroka. Tekst, napisany w sposób suchy, podręcznikowy, zainteresuje osoby poszukujące ścisłych wiadomości, a nie ciekawej lektury krajoznawczej typu trochę podróżniczego. Jako lektura pogłębiająca wiedzę szkolną książka nadaje się najbardziej dla uczniów klas VIII (uczą się o Afryce), a także dla licealistów. Wykład autora uzupełniony jest fotografiami, mapkami, schematami i tabelami. Klasyfikacja 916, dział 91.

Książka **WŁADYSŁAWA KULICKIEGO** **Mustangiem do Seminolów** (W-wa 1970 NK, zł 23.—) to również reportaż, nieco zbeletryzowany, z podróży odbytej samochodem na trasie od Detroit, przez Waszyngton, wzdłuż wschodniego wybrzeża Atlantyku aż po Florydę. Książka wartościowa poznawczo i ciekawa, dla najstarszych dzieci i młodzieży. Klasyfikacja 917.3, dział 91.

Nowa książka **ALINY i CZESŁAWA CENTKIEWICZÓW** **Osaczeni wielkim chłodem** (W-wa 1970 „Czytelnik” zł 35.—) to ciekawa książka o Grenlandii — jej dziejach, ludziach i przyrodzie, zawierająca bardzo wiele rzeczowych wiadomości krajoznawczych, podanych w formie interesującej gawędy, przeplatanej dramatycznymi opisami, niekiedy nieco zbeletryzowanymi, różnych wypadków związanych z Grenlandią. Wiele miejsca poświęcają autorzy grenlandzким Eskimosom i ich życiu oraz zwierzętom grenlandzким. Dobry, żywo napisany tekst uzupełniony jest licznymi fotografiami. Dla młodzieży i dorosłych, klasyfikacja 919.88, dział 91.

Książka **Wielka podróż. Księga ciekawej zabawy, w której co rusz trzeba chodzić po rozum do głowy** (W-wa 1970 Wyd. Harc. „Horyzonty”, zł 35.—), opracowana jest (przez **JACKA SADYBĘ** i zespół wydawnictwa) na wzór poprzednio wydanej „Nasza biało-czerwona”,

różni się tematem — tamta była o Polsce, a ta o krajach RWPG. Celem autorów jest zapoznanie czytelnika z krajami należącymi do RWPG — ich obszarem, ludnością, ustrojem, bogactwami naturalnymi, przemysłem, gospodarką, kulturą itd. Każda karta książki to szereg pytań albo przedstawiony w formie graficznej jakiś quiz, konkurs, łamigłówka. Zapoznanie z krajami RWPG odbywać się ma w sposób atrakcyjny, zabawowy, przy czynnym udziale czytelnika, który na każdej stronie książki ma w odpowiednim miejscu coś przykleić, napisać czy narysować, przy czym wybór elementów do przyklejenia czy narysowania będzie trafny, jeśli czytelnik najpierw przewertuje różne podręczniki, encyklopedje czy prasę i upewni się jakie rozwiązanie będzie właściwe. Elementy do wycinania i przyklejania znajdują się na załączonych do książki planszach przeznaczonych na pocięcie, a czasami należy je wybrać np. z bieżącej prasy. Za dobre wypełnienie danej strony czytelnik oblicza sobie punkty i wpisuje ich liczbę w odpowiednim miejscu na karcie książki.

W sumie więc — po tego rodzaju wypełnieniu książki — spełniła ona już swą rolę i dla następnego czytelnika nie jest pod tym względem użyteczna. Wobec tego w bibliotece nie można dać książki jednemu z czytelników, lecz należy ją wypełniać z grupką specjalnie zorganizowaną w Kółku Zainteresowań „Znawców Krajów RWPG”, pod kierunkiem bibliotekarki czy starszego, odpowiedzialnego aktywisty. W takim wypadku punktowanie będzie punktowaniem wysiłków całej grupy, a załączony przy końcu „Dyplom Znawcy Krajów RWPG” przyznany zostanie zespołowi czytelników biblioteki takiej a takiej i może być wywieszony na ścianie w bibliotece. Po zakończeniu pracy nad książką, można zatrzymać ją w bibliotece (jeśli praca została wykonana prawidłowo) jako rodzaj albumu — informatora o krajach RWPG, który może być przeglądany przez dzieci, wykładowy na wystawkach okolicznościowych itd. Jeśli jest wykonana niestarannie

i błędnie — należy przeprowadzić przez książkę ubytków jako zacytowaną. Poziom III, klasyfikacja i dział 91.

Książka ALEKSANDRA ROWIŃSKIEGO **Podróż prosto przed siebie** (W-wa, 1970 PZWS, zł 19.—) to rodzaj zbioru reportaży-felietonów, poruszających najróżniejsze sprawy i problemy, na marginesie których autor snuje ogólne rozważania o Polsce współczesnej, jej ziemi i ludziach, postępie i perspektywach. Na zakończenie — trochę futurologii i zachęta do pracy, bez której nie będzie żadnej cudownej przyszłości. Książka adresowana jest do młodzieży nastoletniej. Napisana jest z werwą i pasją, inteligentnie, dowcipnie i interesująco, ilustrowana rysunkami i fotografiami. Okładka twarda. Klasyfikacja i dział 914.38.

Książka pt. **Fryderyk Chopin** — 24 ilustracje (W-wa 1970 PZWS, zł 12.—) to mała teczuska (wielkości książki 16°), zawierająca 24 pocztówki — ilustracje na temat Fryderyka Chopina (jednobarwne) oraz broszurkę z krótkimi tekstami do tych pocztówek i wskazówkami metodycznymi (podział na pogadanki, dobranie utworów muzycznych itd.). Pozycja ta może być udostępniana dzieciom do samodzielnego wykorzystania, albo może być wykorzystana przez Bibliotekarkę (wyświetlanie przez episkop z odczytaniem głośnym tekstu czy wygłaszaniem pogadanki, ewentualnie w połączeniu z koncertem z płyt) lub do upięcia na plakacie nad wystawką poświęconą Chopinowi. Klasyfikacja 92 Chopin Fryderyk, dział 92 A/Z.

W cyklu „Biblioteczka Historyczna” PZWS ukazały się dwie nowe pozycje MARCELEGO KOSMANA: **Potop szwedzki** (W-wa 1971 PZWS, zł 6.—) oraz **Poniara włóczna** (W-wa 1971 PZWS, zł 5.—). Obie pozycje interesujące i wartościowo poznawcze. Pierwsza z nich mówi o przyczynach i przebie-

gu „szwedzkiego potopu”, druga poświęcona jest królowej Bonie i jej zasługom dla gospodarki i polityki polskiej w jej czasach. Obie — klasyfikacja i dział 943.8.

W cyklu „Bitwy. Kampanie. Dowódcy” ukazały się kolejne pozycje, od nr 9/70 do 2/71 (wszystkie: W-wa 1971 MON, zł 8.—), a mianowicie: **JADWIGI NADZIEI General Józef Zajączek 1752—1826** (klasyfikacja 943.8:92 Zajączek J., dział 943.8), **STEFANA M. KUCZYŃSKIEGO Władysław Jagiełło 1350—1434** (klasyfik. 943.8:92 Jagiełło W., dział 943.8), **MARIANA LECHA General Antoni Madaliński 1739—1805** (klasyfik. 943.8: 92 Madaliński A., dział 943.8), **KAROLA BUNSCHA Wara 1444** (klasyfik. i dział 943.8) i **ADAMA KASKI Warszawa — styczeń 1945** (klasyfikacja i dział 943.8). Tematyka tych pozycji dostatecznie wyrażona jest w tytułach, przy czym dodać należy, że sylwetki bohaterów ukazane są przez autorów na szerszym tle historycznym ich czasów, w sposób niekiedy nieco zbeletryzowany (trochę dialogów). Wszystkie te książki napisane są raczej interesująco, ilustrowane. Zalecone są przez Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego do

bibliotek szkolnych, dla uczniów od klas VIII.

Trzy niszczyciele polskie, „Błyskawica”, „Grom” i „Burza”, na początku wojny równocześnie odplynęły do Anglii, by razem z Anglikami prowadzić walkę przeciw Niemcom. W Wydawnictwie Morskim, w cyklu „Biblioteka Morza”, ukazała się już monografia „Burzy” (PERTEK: „Burza”, **weteran atlantyckich szlaków**”, wyd. 2 1970 r.), a obecnie ukazują się tak samo wydane monografie „Gromu” i „Błyskawicy”: **WŁADYSŁAWA SZCZERKOWSKIEGO ORP „Błyskawica”** (Gdańsk 1970 Wyd. Morsk., zł 40.— i **RYSZARDA MIELCZARKA. ORP „Grom”. Zarys dziejów** (Gdańsk 1970 Wyd. Morsk., zł 25.—). Po bogato ilustrowanej części opisowej, podającej chronologicznie wydarzenia z dziejów niszczyciela, od budowy i wodowania, następują liczne aneksy podające dane techniczno-taktyczne, przypisy, wykazy, bibliografie i indeksy. Obie książki zawierają bardzo szczegółowe wiadomości, które zaspokoją bliżej zainteresowanych tą tematyką, tak młodzież jak i dorosłych. Klasyfikacja 943.8:629.1:355, dział 943.8.

JANINA OKUNIEWICZ

NAGRODY DLA DZIAŁACZY KULTURY

Z okazji „Dnia Działacza Kultury” 16 maja 1971 r. Minister Kultury i Sztuki przyznał działaczom kultury z całego kraju nagrody pieniężne.

Wśród nagrodzonych znajdują się m. in.:

Irena Miłoszewska — Warszawa, bibliotekarka, kierowniczka wypożyczalni Czerniaków, organizatorka spotkań autorskich, ciekawych imprez czytelniczych. Biblioteka jest poważnym ośrodkiem kulturalno-wychowawczym w dzielnicy.

Teresa Bieńkowska — Kraków, bibliograf, zastępca kierownika Działu Informacyjnego MBP w Krakowie. Jest inicjatorką i współorganizatorką kilkunastu wystaw bibliotecznych oraz współautorką publikacji bibliograficznej „Książki o Krakowie”. Odznaczona odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”. Cieszy się zasłużonym uznaniem w środowisku.

Wiktoria Łukasiewicz — Nowa Huta, kierowniczka filii bibliotecznej. Wy różnia się wielkim zaangażowaniem w pracy i wyrobieniem społecznym. Wybitnie zasłużyła się w pracy nad upowszechnianiem czytelnictwa w Nowej Hucie, zwłaszcza w pierwszym pionierskim okresie. Długoletnia zasłużona działaczka oświatowa.

Zdzisława Vogel — Kraków, kustosz, kierowniczką Działu Informacyjno-Bibliograficznego, przewodniczącą Rady Zakładowej ZZPKiS. W czasie swej 20-letniej pracy wykazała się dużymi osiągnięciami w zakresie działalności informacyjno-bibliograficznej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.

Eugenia Szurmak — Łódź, kierowniczką 2 Rejonowej Biblioteki Publicznej dla Dorosłych w dzielnicy Widzew. Dzięki jej pracy Biblioteka osiągnęła dobre wyniki w pracy oświatowej oraz w upowszechnieniu czytelnictwa. Na podkreślenie zasługuje bardzo aktywna działalność Koła Przyjaciół Biblioteki przy tej placówce, co jest niemałą zasługą kierowniczką biblioteki, niestrudzonej działaczki społecznej i oświatowej.

Julian Pelc — Wrocław, zastępca dyrektora Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Ofiarny i zasłużony działacz oświatowy. Za pracę naukową, społeczną i zawodową był wielokrotnie wyróżniany. Szczególne zasługi położył w dziedzinie kształcenia kadr redaktorów, korektorów i poligrafów.

Helena Kurzyna — Białystok, kierowniczką czytelni Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Organizatorką życia kulturalno-oświatowego. Współpracuje z organizacjami społeczno-politycznymi. Niestrudzona działaczka w dziedzinie krzewienia czytelnictwa.

Władysława Gardzielewska — Leśna Jania, województwo gdańskie, kierowniczką Gromadzkiej Biblioteki Publicznej, inicjatorką wielu imprez czytelniczych, spotkań z pisarzami, prelekcji, odczytów. Organizatorką punktów bibliotecznych w PGR.

Władzimirz Martin — Elbląg, kierownik Powiatowej Biblioteki Publicznej. Organizator ciekawych imprez czytelniczych dla młodzieży. W skali województwa kierowana przez niego biblioteka powiatowa wysunęła się na pierwsze miejsce, uzyskując 35,9% czytelników w stosunku do liczby mieszkańców.

Maria Gawęda — Kłobuck, województwo katowickie, kierowniczką Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wykazuje wiele troski o właściwy rozwój sieci bibliotecznej oraz dużo inicjatywy w usprawnianiu techniki pracy.

Bronisława Żubruń — Darłowo, kierowniczką Miejskiej Biblioteki Publicznej. Funkcję tę pełni od 21 lat. Jest doskonałą organizatorką pracy oświatowej. Biblioteka i czytelnicy biorą udział w konkursach czytelniczych, jak „Złoty Kłos”, „Blżej Książki Współczesnej”, „Na najlepiej pracującą placówkę kulturalną”. Za całokształt pracy zawodowej i społecznej otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. Wielokrotnie nagradzana dyplomami i nagrodami.

Ewa Olszak — Tarnów, kierowniczką Oddziału dla Dzieci w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Jest jedną z pionierek powojennego bibliotekarstwa. Wychowała rzeszę czytelników. Inicjatorką różnorodnych form pracy z książką i pracy oświatowej w ogóle. Odznacza się dużym doświadczeniem zawodowym. Działacz społeczny.

Teresa Białecką — Zgierz, kierowniczką Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ceniona działaczka kulturalno-oświatowa. Dzięki jej pracy Biblioteka przyczyniła się do znacznego rozwoju czytelnictwa w tym mieście. Jest ona dobrą organizatorką i koordynatorką działalności kulturalno-oświatowej, inicjatorką wielu ciekawych imprez czytelniczych, które stają się wielkimi wydarzeniami miasta Zgierza. Cieszy się zasłużonym uznaniem w środowisku.

Czesław Męcwel — Wolsztyn, województwo poznańskie, pracownik Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, organizator punktów bibliotecznych. Jego inicjatywy przyczyniają się do stałego wzrostu czytelnictwa i rozwoju sieci bibliotek. Za owocną działalność w upowszechnianiu czytelnictwa i rozwoju życia kulturalno-oświatowego otrzymał odznakę honorową „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Pełni szereg funkcji społecznych.

Janina Maziuk — Braniewo, instruktor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Zasłużona działaczka w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa. Organizatorka i inicjatorka ciekawych imprez czytelniczych. Popularyzatorka literatury społeczno-politycznej.

Teresa Dąbrowska — Oleśno, województwo opolskie, kierowniczką Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Położyła duże zasługi przy budowie gmachu biblioteki. Wyróżnia się prowadzeniem ciekawych imprez i ciekawego, systematycznego szkolenia kadry bibliotekarzy w powiecie. Odznacza się dużą aktywnością w działalności społeczno-oświatowej.

Ignacy Fuksa — Łubno, powiat Brzozów, województwo rzeszowskie, nauczyciel, pracownik Gromadzkiej Biblioteki Publicznej. Współpracuje z organizacjami społecznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Cieszy się dużym autorytetem w środowisku.

Jolanta Adamczyk — Siedlce, województwo warszawskie, pracuje na stanowisku kierownika filii bibliotecznej i świetlicy gromadzkiej w Gorlicach. Inicjatorka wielu imprez kulturalnych, oświatowych oraz czynów społecznych. Radna Powiatowej Rady Narodowej w Siedlcach, członek Komisji Oświaty i Kultury GRN, gromadzki opiekun społeczny, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich.

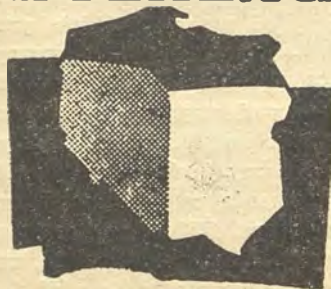
Józef Szocki — dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Zasłużony działacz kultury. Inicjator wielu nowych form pracy biblioteki.

Poza nagrodami Ministra Kultury i Sztuki prezydium rad narodowych przyznało wyróżnienia i nagrody za szczególne osiągnięcia w pracy w środowisku wielu społecznym działaczom oświatowym. Nagrody zostały wręczone uroczystie w „Dniu Działacza Kultury”, tj. 16 maja 1971 r.

Z TERENU

JÓZEF SZOCKI

ROLA RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ INFORMACJI O KSIĄŻCE W DOBORZE LEKTURY



Dzielnicowa Biblioteka Publiczna Wrocław—Krzyki dokonała w siedmiu filiach analizy wykorzystania przez czytelników przy doborze lektury różnych źródeł informacji o książkach. Nie można oczywiście na tej podstawie wyciągać jakichś wniosków uogólniających, ale kolegom z Wrocławia analiza ta na pewno odda usługi w usprawnieniu pracy z czytelnikiem. Sądzimy, że kolegom z innych bibliotek zainteresują poczynania Biblioteki Dzielnicowej Krzyki we Wrocławiu.

(Red.)

Ankieta objęto 1649 osób w wieku powyżej 20 lat, będących czytelnikami siedmiu bibliotek publicznych Wrocławia. Biblioteki te znajdują się w róż-

nych środowiskach społeczno-gospodarczych. Stosowano przy tym metodę, która dawałaby reprezentatywność badanej zbiorowości z punktu widzenia

plici, wieku, wykształcenia i zawodu. Stawiano sobie za cel zbadanie roli różnych źródeł informacji o książce w doborze lektury, aby tą drogą znaleźć praktyczne wskazania usprawnienia pracy z czytelnikiem. Badania nad czytelnictwem we Wrocławiu i jego społecznymi uwarunkowaniami mają nieco inny charakter aniżeli w centrum kraju. Wrocław bowiem na tle swojej specyfiki demograficznej (społeczeństwo tego miasta powstało z ludności przybyłej w większości ze wsi, osiedli i małych miasteczek różnych stron kraju) posiada również właściwe sobie procesy tworzenia się zbiorowości kulturalnej.

Ankieta zachęciła czytelników do wymienienia paru różnych źródeł informacji wykorzystywanych w doborze lektury. Z jednej strony dało to obraz zainteresowań badanych źródłami informacji o książce, z drugiej jednak mogło uniemożliwić ujęcie odpowiedzi w ścisłe stosunki procentowe. I dlatego ankieterzy zwracali uwagę respondentów na podkreślenie tego źródła informacji, na którym przede wszystkim opierają się w doborze lektury. W ten sposób uzyskano materiał, który pozwala ujmować zagadnienie procentowo.

Prasą i czasopismem posługuje się w doborze lektury 27,6% czytelników, telewizją — 23,6%, radiem — 21,3%, radą przyjaciół i bibliotekarzy — 12,9%, katalogiem — 6,7%, innymi — 4,8%, 3,1% badanych nie precyzuje swego stanowiska w tym względzie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tych, którzy korzystają z prasy, telewizji i radia to otrzymamy 72,5% ogółu czytelników korzystających ze źródeł informacji. Prymat tych trzech źródeł informacji jest niewątpliwy. Konfrontacja tych danych z informacjami dotyczącymi cech czytelników pozwala sformułować wniosek, że korzystanie z różnych źródeł informacji w doborze lektury jest zależne od płci, wieku, wykształcenia i aktywności czytelniczej.

W wypadku mężczyzn najlicniejsza grupa (26,3%) podaje, że w doborze lektury korzysta z radia. Na dalszych miejscach znajdują się telewizja (25,4%),

gazeta i czasopismo (23,5%) rada przyjaciół i bibliotekarzy (11,8%), katalog (5,2%), a na końcu inne (5,1%).

Kobiety w większym procencie niż mężczyźni posługują się gazetą i czasopismem (30,6%), radą przyjaciół bibliotekarzy (13,7%) i katalogiem (7,8%), ale w mniejszym — telewizją (22,3%), radiem (17,6%) i innymi (4,5%).

Czytelnicy w wieku 21—30 lat w porównaniu ze starszymi rocznikami częściej posługują się w doborze lektury telewizją (30,7%), radiem (27,5%), radą przyjaciół i bibliotekarzy (12,0%), rzadziej natomiast — gazetą i czasopismem (25,8%), katalogiem (2,8%) i innymi (0,5%).

Wychodzi tu na jaw większe zainteresowanie młodszych roczników telewizją i radiem. 30 lat stanowi można by powiedzieć próg, poza którym maleje w sposób widoczny korzystanie w doborze lektury z telewizji, radia oraz rad przyjaciół i bibliotekarzy, wzrasta natomiast posługiwanie się gazetą i czasopismem, katalogiem i innymi. Daje się zaobserwować dość duża różnica pod tym względem między kobietami a mężczyznami w tym samym wieku. Kobiety w znacznie większym procencie niż mężczyźni we wszystkich grupach wieku — przyjęło także grupy: 21—30, 31—40, 41—50, 51—60 oraz 61 i więcej lat — posługują się w doborze lektury gazetą i czasopismem, radą przyjaciół i bibliotekarzy (prócz grupy 51—60, w której nieznacznie ustępują mężczyznom) i katalogiem. Wśród korzystających w doborze lektury z telewizji, radia i innych przeważają mężczyźni.

Bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na zainteresowanie się źródłami informacji w doborze lektury jest wykształcenie. Wraz ze wzrostem wykształcenia wzrasta systematycznie ilość posługujących się gazetą i czasopismem oraz katalogiem. Maleje natomiast w związku z osiągnięciem wyższego poziomu wiedzy ilość osób korzystających z telewizji i radia. Z rad przyjaciół i bibliotekarzy najmniej korzystają czytelnicy z wyższym wykształceniem humanistycznym.

Stwierdziliśmy zależności istniejące pomiędzy aktywnością czytelniczą a korzystaniem z różnych źródeł informacji. Największy procent posługujących się gazetą i czasopiśmem (35,2%), katalogiem (15,9%) oraz radą przyjaciół i bibliotekarzy (17,2%) zawiera grupa czytających co najmniej jedną książkę w tygodniu, wśród której mniejszość stanowią czytelnicy korzystający z telewizji (12,5%) i radia (13,0). Już grupa czytających jedną książkę w ciągu dwu tygodni wykazuje wzrost procentowy posługujących się telewizją (27,2%) i radiem (23,8%), a spadek korzystających z gazety i czasopisma (24,6%), rady przyjaciół i bibliotekarzy (13,4%) i katalogu

(5,5%). Inne grupy aktywności czytelniczej wykazują dalsze zmiany w tym kierunku. I w tym wypadku obserwujemy różnicę między kobietami i mężczyznami o tej samej aktywności czytelniczej.

Z przytoczonych danych wyłaniają się pewne cechy mechanizmu doboru lektury, ku któremu, jak się zdaje, prowadzi współczesna ewolucja kultury masowej. Czytelnik zanim wyszuka sobie książkę do czytania dokonuje wysiłku intelektualnego, większego namysłu, bardziej rozumowanego podejścia. I w tym duża rola gazety i czasopisma, telewizji i radia.

ZOFIA SPAŁA
Ostrów Wlkp.

AKYTW BIBLIOTECZNY W ODDZIALE DZIECIĘCYM W OSTROWIE WLKP.

Aktyw biblioteczny w Oddziale dziecięcym w Ostrowie ma już swoją tradycję, istnieje już od dziesięciu lat. Zorganizowanie aktywu w naszej placówce było konieczne ze względu na dużą frekwencję. Przeszkolony odpowiednio aktyw przejął funkcję zapisu wypożyczonych książek, oraz układania numerycznego kart czytelników i kart książek. W tym czasie bibliotekarz mógł więcej czasu poświęcić na dobór odpowiednich książek dla czytelników. Dzieci należące do aktywu były wybierane spośród najbardziej odczytanych i chętnych do pracy społecznej. Miały one wyznaczone godziny dyżurów. Co roku we wrześniu przyjmowani są nowi kandydaci do aktywu na miejsca zwolnione przez starszych aktywistów, którzy mają więcej nauki w wyższych klasach i nie mogą już tyle czasu poświęcić bibliotece, oraz na miejsca tych którzy nie wywiązali się z powierzonych pracy lub na dyżury przychodzili nieregularnie. Ażeby uniknąć częstego zmieniania członków aktywu na pierw-

szym zebraniu organizacyjnym powiadamia się o tym, że 5 (pięć) nieusprawiedliwionych dyżurów jest podstawą do wykreślenia z aktywu. Na pierwszym zebraniu aktywiści zapoznają się z regulaminem aktywu.

Regulamin aktywu:

1. Aktywista powinien dużo czytać.
2. Aktywista powinien znać regulamin biblioteki.
3. Aktywista powinien umieć zapisywać wypożyczone książki, przedtem sprawdzić numer karty książki z numerem w książce.
4. Aktywista powinien znać się na oznakowaniu działów i poziomów w tym celu, by sprawdzić czy czytelnik wybrał sobie odpowiednią książkę dla swojego wieku.
5. Aktywista powinien umieć posługiwać się katalogami, zachęcać innych do korzystania z katalogów i w razie potrzeby wyjaśnić sposób korzystania.
6. Aktywista może pomagać również w innych pracach bibliotecznych, jak wieczorach bajek, przedstawieniach ku-

kieikowych, przy wykonywaniu gazetek, organizowaniu spotkań autorskich i innych imprezach.

7. Aktywista powinien umieć wytłumaczyć nowo zapisanemu czytelnikowi jak korzystać z wolnego dostępu do półek. (Układ księgozbioru na półkach, zakładka w czasie wybierania).

8. Aktywista powinien pomóc w doborze książki innym czytelnikom.

Całością pracy aktywistki kieruje przewodnicząca aktywistki wybrana na pierwszym zebraniu przy współpracy z bibliotekarką. Jej zadaniem jest przygo-

197
towanie planów zebrań i prowadzenie ich, oraz organizowanie imprez i wycieczek dla aktywistki. Na pierwszym zebraniu aktywistki wybiera również sekretarza, którego zadaniem jest prowadzenie kroniki, w której notuje sprawozdania z odbytych zebrań i imprez. Tegoroczny aktywista w odróżnieniu od innych wybrał dla siebie nazwę: „Krasnoludki”. Każdy aktywista otrzymał legitymację w której w punkcie I. rodzice muszą wyrazić zgodę na to, by ich córka lub syn mogli pełnić dyżur w bibliotece 1 godzinę tygodniowo.

A oto strona tytułowa legitymacji:

| | |
|-----------------------------------|------------------------|
| Nr aktywistki | obrazek krasnoludka |
| LEGITYMACJA AKTYWISTKI | |
| imię i nazwisko aktywistki | |

- str. 1. I. Wyrażenie zgody rodziców.
- II. Obecność (po skończonym dyżurze aktywistki wyszukuje swoją legitymację i zgłasza się u bibliotekarki celem zanotowania obecności. Za każdą obecność aktywistki otrzymuje 1 punkt).
- str. 2. III. Za orientację w wykonywanych czynnościach w czasie dyżurów aktywistki otrzymuje 5 punktów. (Za każdą wpisaną uwagę przez bibliotekarkę ujmuje się 1 punkt od pięciu).
- str. 3. IV. Za pomoc w organizowaniu różnych form pracy z czytelnikami 5 punktów za 1 formę (np. za pomoc w wyświetlaniu bajek).
- str. 4. V. Za ilość wpisanych uwag do dzienniczka lektur o przeczytanych książkach 2 punkty za każdą uwagę (na tej stronie wpisuje się autora i tytuł książki wpisanej do dzienniczka).
- str. 5. VI. Za przyprowadzenie i zapisanie nowych czytelników do biblioteki 3 punkty za jednego czytelnika. (Tutaj wpisać nazwisko i imię czytelnika, nr czyt.).
- str. 6. VII. Za zorganizowanie wycieczki do biblioteki 10 punktów. (Wpisać nr szkoły, klasę, ilość zwiedzających bibliotekę, cel wycieczki).

Dla najlepszych aktywistek tj. tych, którzy zdobędą największą ilość punktów przewidziane są nagrody i odznaki wzorowych aktywistek ufundowane przez Koło Przyjaciół Biblioteki.